

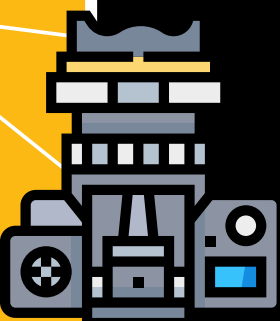


POLSKA GRUPA
GÓRNICZA

GAZETA FIRMOWA
POLSKIEJ GRUPY GÓRNICZEJ



**Szczytna akcja piłkarzy Górnika Zabrze
Słowa otuchy dla górników**



KONKURS FOTOGRAFICZNY!



- Spędzacie wakacje w górach, nad morzem, w mieście albo w innym ciekawym miejscu?
- Macie ze sobą aparat fotograficzny?
- Utrwaliliście na karcie pamięci ważne chwile i chcecie podzielić się wrażeniami z innymi Czytelnikami?

TEN KONKURS JEST DLA WAS!

Przysyłajcie mailem Wasze wakacyjne zdjęcia,
koniecznie z dokładnym opisem,
gdzie zostały zrobione
i kto jest na nich widoczny.

Najlepsze prace opublikujemy na łamach
Magazynu Polskiej Grupy Górniczej.



Termin przysyłania zdjęć z wakacji:

20 września 2020.

Adres e-mail: j.czypionka@pgg.pl

DROGI POLSKI WĘGIEL?

Mity kontra rzeczywistość

Hasło „drogi polski węgiel” ostatnio znowu przebija się w publikacjach medialnych. Branża energetyczna na ceny krajowego węgla skarży się wtedy, gdy wykresy cen wskaźnikowych na rynku węgla w Europie w portach ARA rysują głęboki dołek. Tymczasem zdarza się to wyjątkowo raz na wiele lat, a w pozostałych okresach polski węgiel z powodzeniem konkuruje z importowanym wyraźnie niższymi cenami. Uwypuklając doraźną „stratę na węglu”, nikt nie wspomina o krociowych zyskach energetyki, jakie czerpała przez lata i czerpie dzięki różnicy cen między paliwem z kraju i tym z rynku zewnętrznego.

CZY „ZAWINIŁO” POLSKIE GÓRNICTWO?

Przykład – w omówieniu raportu kwartalnego jednej z polskich spółek energetycznych już w tytule wybito oskarżenie: „zakaz ministra Sasina kosztował 200 mln zł”. Chodzi o to, że wytwórca energii musiał zapłacić za węgiel do kotłów elektrowni o 192 mln zł więcej niż przed

rokiem, mimo że ceny węgla na świecie spadły. W portach Amsterdamu, Rotterdamu i Antwerpii, gdzie ustala się rynkowy benchmark w dostawach dla większości obszaru Europy, za tonę węgla energetycznego płaci się obecnie 48 euro w porównaniu do 65 euro rok temu.

Tymczasem na początku lutego wicepremier Jacek Sasin, minister

odpowiedzialny za aktywa państwowe, zaapelował do spółek energetycznych o powstrzymanie się od procedury zakupów paliwa w imporcie. Właśnie ten apel – przedstawiany w mediach jako „zakaz importu” lub „skazanie na zakupy w polskich kopalniach” – miałby odpowiadać za straty energetyki.

CIĄG DALSZY NA STR. 8





12

Górnicy - jesteście w Wami!
Szczepna akcja piłkarzy!



03

Największe w Polsce badania przesiewowe objęły górników

PGG **family** 17



03 **DRUGI POLSKI WĘGIEL?**
Mity kontra rzeczywistość
Analiza Instytutu Staszica.

08 fakty • liczby • wydarzenia

12 **Górnicy - jesteście w Wami!**
Szczepna akcja piłkarzy!

13 **Szczęście Boże Śląskowi**
Prezydent Andrzej Duda na spotkaniu z ratownikami górniczymi i strażakami

14 **Uważna komunikacja**
Relacje międzyludzkie, te zawodowe i te osobiste, budujemy i pielęgnujemy poprzez wyrażanie myśli i emocji, czyli poprzez komunikację.

12 **Nowoczesne laboratorium dzięki wsparciu PGG**
Sfinansowanie zakupu nowoczesnych urządzeń diagnostycznych dla Interdyscyplinarnej Pracowni Diagnostyki Molekularnej katowickiego Sanepidu.

17 **PGG Family**
Oferta dla pracowników PGG S.A. i ich Rodzin.

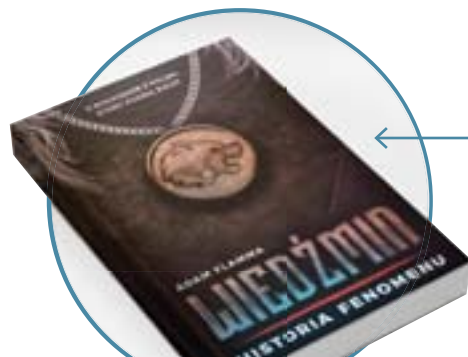
23 **Azja pachnie jak mango**
Dla wielu ludzi podróżowanie po świecie jest marzeniem, na którego realizację często zwyczajnie brak nam odwagi.

26 **Bedeker pogórnicy**
Wieści ze świata nauki – rubryka redagowana we współpracy z Głównym Instytutem Górniczym.

28 **Hotele NAT otwarte dla wszystkich**
Rozmowa z Aleksandrem Wierzbą, wiceprezesem Nadwiślańskiej Agencji Turystycznej Sp. z o.o., z którą PGG wżęsto organizuje wydarzenia

29 **Historia fenomenu**
Wiedźmin jest dla Polaków tym, czym superman dla Amerykanów i Asteriks dla Francuzów: narodową marką o zasięgu globalnym.

30 **Romantycy w „Spodku”**
Śląskie Centrum Wolności i Solidarności przygotowało szereg działań upamiętniających nie tylko wielkiego człowieka Kościoła katolickiego, ale także jednego z architektów obalenia komunizmu w Europie Środkowo-Wschodniej.



w numerze:



14 Górnicy nigdy się nie poddają

fajra nt

34 Krzyżówka

32 MATKA I SYN

Kraina bojek Dziadka Edka.

34 MARKETING

Wiosną i latem najtaniej!

36 Wykaz punktów nieodpłatnej pomocy prawnej i obywatelskiej w Rudzie Śląskiej



POLSKA GRUPA
GÓRNICZA

ADRES REDAKCJI:

40-039 Katowice, ul. Powstańców 30, p. 105
tel. 32 757 20 92

WYDAWCA:

Polska Grupa Górnicza S.A.
40-039 Katowice, ul. Powstańców 30



Hotele NAT
otwarte dla
wszystkich

28

WIEŚCI ZE ŚWIATA NAUKI

Bedeker pogórniczny,
czyli nowe walory
starych miejsc

26-27

GiG
Instytut
Badawczy 95



30

Romantycy w „Spodku”

Biuro Public Relations i Komunikacji Wewnętrznej

DYREKTOR BIURA:

Tomasz Głogowski, t.glogowski@pgg.pl

REDAKTOR NACZELNY:

Aleksandra Wysocka-Siembiga, a.wysocka-siembiga@pgg.pl

REDAKTORZY:

Agnieszka Ambroż, Katarzyna Rogus,
Jan Czipionka, Witold Gałązka,

REDAKCJA ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO KOREKTY
I SKRACANIA NADESŁANYCH TEKSTÓW.

ODDANO DO DRUKU: 26.06.2020 R.

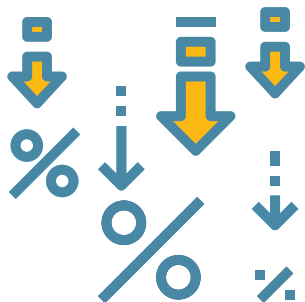
NAKLAD: 15 000 EGZ.

ZDJĘCIE NA OKŁADCE: IGOR ÁNGULO PODZAS Rozgrzewki przed meczem.

FOT. DARIUSZ HERMIESZ, ARCHIWUM GÓRNIK ZABRZE S.S.A

Dla niechętnych energetyce węglowej komentatorów „winowajcą” jest polskie górnictwo, które nie potrafi obniżyć kosztów i konkurować z węglem z zagranicy (wydobytym np. w odkrywkach, a nie kilometr pod ziemią, gdzie koszty rosną o rzędy wielkości lub dotowanym przez sztucznie zaniżone taryfy kolei państwowych i niekontrolowane przez UE inwestycje państwowe w górnictwo, jak w Rosji).

Czy polskie kopalnie faktycznie są winne drożyzny? Warto przypomnieć, jak doszło do tego, że import tańszego węgla do Polski wzburzył nie tylko górników. Przyjrzyjmy się krótko najważniejszym elementom cenowej układanki na styku węgla-energetyka.



NIE MOŻNA EPATOWAĆ NISKIMI INDEKSAMI ARA

Rzeczywiście, przy cenach CIF ARA na poziomie 40 dol./t polskie kopalnie przestają być konkurencyjne cenowo w stosunku do węgla z importu. Rzecz w tym, że to wyjątek od zupełnie przeciwnej reguły. W dodatku tak wyjątkowa obniżka cen ARA zdarza się rzadko – sięgając do historycznych notowań z ponad dekady – po raz ostatni i zresztą jedynie węgiel potaniał podobnie 4 lata temu, w maju 2016 r., kiedy cena indeksowa ARA spadła poniżej granicy 50 dol./t. Powtórzmy: to wyjątkowa sytuacja, a rynek węgla należy do najbardziej dynamicznych. We wszystkich pozostałych okresach wykresy cen ARA falowały na znacznie wyższych poziomach: np. w 2008 r. aż 220 dol./t, w 2011 r. 120 dol./t. Lata 2016 i 2017 kończyły się ceną powyżej 90 dol./t, a w 2018 r. notowania przebiły poziom 100 dol./t.

Niewątpliwie 2020 r. będzie dla górnictwa i energetyki stracony. To oczywiste w związku z kryzysem po wybuchu pandemii. Poziomy cen węgla na rynkach są dzisiaj rekordowo niskie. Czy tak będzie już zawsze? Otóż nie, prognozy na 2021 r. pokazują wzrost cen węgla ARA do poziomów niemal równych cenom w zawartych kontraktach krajowych.



NALEŻY PAMIĘTAĆ O SYSTEMOWYM KONTEKŚCIE

Historycznie biorąc, polska energetyka jest ściśle związana z polskim górnictwem, bo z niego przecież wyrosła na węglu. Spółki energetyczne zawsze bazowały na polskim paliwie węglowym. Co więcej,

wielokrotnie to właśnie węgiel płacił rachunki rozwoju energetyki. Pomijając już dziesięciolecie przedrynkowego okresu PRL, przypomnijmy chociażby osławioną kotwicę antyinflacyjną z lat 90. XX w., gdy urzędowe ceny surowca z polskich kopalń dla elektrowni mocą ustawy utrzymywano na sztucznie niskim poziomie, poniżej kosztów produkcji, tylko po to, by energetyka nie podnosiła swoich cen dla odbiorców. Kosztem kopalń, które nie mogły zdziałać cudów i musiały upadać wskutek zupełnie antyrynkowej manipulacji, stabilizowano terapię szokową początku lat 90. i transformację kraju do gospodarki rynkowej. Nawet po formalnym uwolnieniu cen węgla (ich ruch zablokowano jednak wymogiem administracyjnej zgody Urzędu Skarbowego) przez długie lata



prywatyzowana już wówczas energetyka wywierała na górnictwo wielorakie naciski, aby zminimalizować koszt paliwa węglowego w swym bilansie.

„Wytworzyła się nierównowaga w pozycjach przetargowych pomiędzy górnictwem a energetyką. Powstała jak gdyby nierównoprawność branż. Energetyka potrafiła zabezpieczyć swe interesy ekonomiczne w sposób systemowy; natomiast górnictwo, nie potrafiąc wymusić zachowań rynkowych w handlu węglem, znalazło się w dramatycznej sytuacji” – oceniał w 2002 r. prof. dr hab. inż. Wiesław Blaschke w artykule „Problematyka cen węgla kamiennego w polskim kompleksie paliwowo-energetycznym” (Przegląd Górniczy nr 6/2002, s. 1–5).



WYSOKI IMPORT JEST WYŁOMEM W SYSTEMIE.

Po szeregu kosztownych i trudnych programów naprawy górnictwa, od 2015/2016 r. udało się zrealizować postulat połączenia kapitałowego kopalń i energetyki oraz urealniono założenia operacyjne do warunków rynkowych. Jednym z mechanizmów

bezpieczeństwa i równowagi, jaki wdrożono m.in. u największego polskiego producenta węgla – PGG S.A., były długoterminowe kontrakty na dostawy węgla kamiennego dla grup energetycznych od 2018 r. Ich formułę cenową zaprojektowano z korzyścią dla obu stron: miały chronić partnerów przed nadmiernymi wahaniami cen na światowych rynkach. Gdyby ceny polskiego węgla miały zależeć wprost od notowań ARA, to bardzo wysokie okresowo szczyty cenowe byłyby rujnujące dla elektrowni. Odwrotnie – gwałtowniejsze spadki cen w portach okazywałyby się zabójcze dla kopalń, odcinając je od inwestycji, możliwości rozwoju, stałej produkcji i stabilnych, bezpiecznych dostaw. W ten sposób wyciągnięto naukę z załamania się cen przed kryzysem 2015 r. w górnictwie.

Wyłom w tak przemyślanym systemie odniesień górnictwa i energetyki w Polsce spowodował rosnący ostatnio do kilku-nastu milionów ton rocznie import węgla, głównie z Rosji (jego cena w basenie Bałtyku ustalana jest przez Moskwę sprytnie na poziomie ok. 5 dol. poniżej ceny ARA). Okazało się – przy niemalym wzburzeniu opinii publicznej – że wśród odbiorców węgla z zagranicy są nie tylko prywatni dealerzy handlujący w polskich składach węgla, ale również polskie spółki energetyczne. Większościowym ich właścicielem – tak jak i kopalń – jest Skarb Państwa, a zatem (przynajmniej racjonalnie biorąc) nie powinny wyniszczać się wzajemnie i opierać wobec siebie wrogo na rynku. Stąd właśnie wspomniany na początku logiczny apel ministra aktywów państwowych.



MANIPULACJE WOKÓŁ CEN WĘGLA

Krytycy apelu wicepremiera wskazali, że o ile w europejskich portach węgiel kosztuje obecnie około 8 zł za GJ energii, to w Polsce cena wynosi około 12 zł za GJ, czyli jest o połowę wyższa. To jednak manipulacja. Dlaczego? Bo niższą cenę ARA w przeliczeniu na wartość energetyczną (w GJ)



podano „w porcie”, czyli bez uwzględnienia dodatkowych kosztów, które importer musi nieodwrotnie ponieść, aby przeładować i przetransportować surowiec na odległość ok. tysiąca kilometrów (w przypadku dostaw rosyjskich – kilkudziesięciu-kilkuset w granicach Polski, ale również wielu tysięcy na obszarze Federacji Rosyjskiej). Po korekcie rzeczywista różnica nadal wprawdzie istnieje, ale jest dwukrotnie mniejsza (tzn. ok. 10 zł/GJ – 12 zł/GJ, różnica rzędu 2 zł/GJ). Podkreślmy – dopiero od połowy 2019 r., gdy wykresy cen węgla w imporcie i w kraju przecięły się na poziomie 11 zł/GJ i zaczęły podążać na niekorzyść rodzimego paliwa.

A jak było wcześniej, wtedy gdy ceny ARA nie dotyczyły minimum, lecz pięły się na wykresach? Spójrzmy na konkretne dane. W samym 2018 r. różnica między ceną węgla CIF ARA, przeliczoną do granicy kraju (skorygowaną o koszt dodatkowy transportu), a cenami węgla oferowanego w Polsce wyniosła około 4 zł/GJ! Oczywiście na korzyść paliwa z krajowych kopalń. Nie do wiary? Bynajmniej. Prześledźmy całą minioną dekadę. Z porównania cen miałow energetycznych według miarodajnego polskiego indeksu PSCMI1 wynika jednoznacznie, że od 2010 r. cena węgla CIF ARA wraz z kosztami transportu i przeładunku, na granicy Polski, była zawsze wyższa od cen węgla sprzedawanego przez krajowe kopalnie do sektora energetyki zawodowej.

Sumarycznie w okresie od 2010 r. do końca 2019 r. ceny polskiego węgla dla energetyki były niższe o około 2 zł/GJ od cen, które producenci prądu musieliby zapłacić za węgiel importowany. Różnica zapewniała zysk kontrahentom kopalń, bezpieczeństwo energetyczne krajowi, a tysiącom górników pracę dzięki wykorzystaniu polskiego węgla.

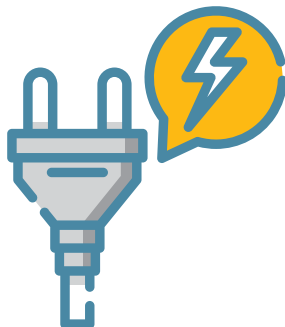
Jeśli sektor energetyczny korzystał na polskim węglu, to ile? Rozpatrzmy najsłabszy okres, w których ceny rynkowe ARA zanurkowały, zwierając nożyce i minimalizując różnicę między tanim węglem polskim i droższym z importu, czyli lata 2013–2017. Otóż w okresie niskich cen w portach ARA (z ok. 12 zł/GJ spadły do poniżej 10 zł/GJ, podobnie jak dzisiaj) korzyści dla sektora energetyki zawodowej w Polsce wyniosły łącznie 2,85 mld zł. W przypadku największej spółki PGG, której węgiel był tańszy niż średnio w kraju, korzyści te były jeszcze większe i sięgnęły 3,3 mld zł. Tyle w ciągu

W raporcie opublikowanym pod koniec kwietnia tego roku analitycy DM BOŚ prognozują z kolei spadek cen węgla energetycznego w Polsce m.in. biorąc pod uwagę globalny spadek cen surowca.

czterech lat zarobiły polskie elektrownie dzięki polskiemu węglowi.

W latach po 2017 r. oraz przed 2013 r. różnice cen były jeszcze korzystniejsze dla spółek energetycznych. Licząc od 2010 r. do dzisiaj łącznie cztery polskie grupy energetyczne zaoszczędziły na zakupach polskiego węgla kwotę szacowaną na 6,3 mld zł. Obecne straty na cenie zakupu krajowego surowca nie przekraczają kilkuset milionów złotych. Polski węgiel po raz pierwszy w dziesięcioleciu stał się droższy, ale fakty pozostają faktami: przez 70–85 proc. analizowanej dekady grupy energetyczne odnosiły korzyści finansowe z tytułu zakupów polskiego węgla. Statystycznie każda z głównych spółek, czyli PGE, Tauron, Enea i Energa, każdego miesiąca miała od kilkunastu do kilkudziesięciu milionów złotych oszczędności na dostawach polskiego węgla.

Dodatkową perspektywę do oceny opłacalności produkcji energii elektrycznej w oparciu o węgiel polski stwarzają także dane Urzędu Regulacji Energetyki (publikowane zwyczajowo w lipcu danego roku dla rynku w roku poprzednim). URE zestawia tzw. średnioważony koszt węgla, zużywanego przez jednostki wytwórcze centralnie dysponowane (JWCD) oraz średnią cenę wytworzonej przez te jednostki energii elektrycznej w danym roku.



NIE MA PROSTEJ KORELACJI

Najnowsze dostępne zestawienie za lata 2007–2018 potwierdza, że korelacja między cenami węgla a cenami energii nie jest wcale sztywna, a o koszcie energii decyduje znacznie większa liczba czynników. Porównanie wartości krańcowych dla zestawienia pokazuje np., że cena





www.instytutstaszica.org

INSTYTUT STASZICA to niezależny think-tank, zajmujący się kwestiami społecznymi w kontekście zrównoważonego rozwoju. W gronie współpracowników IS znajdują się publicyści, wykładowcy akademicki, eksperci. Prezesem Instytutu jest dr hab. Agnieszka Domańska.

elektryczności podróżowała między 2007 a 2018 r. o 46,84 proc., gdy tymczasem wzrost cen węgla do jej produkcji był niższy (różnica cen 2007–2018 wynosi 33,21 proc.). W 2012 r., kiedy cena energii była najwyższa i wynosiła 208,23 zł/MWh, udział w niej ceny węgla (96,84 zł/MWh) stanowił 46,50 proc. Druga z najwyższych rocznych cen energii wystąpiła w 2009 r. (200,53 zł/MWh), jednak wtedy koszt węgla wynosił tylko 42,78 proc. w cenie elektryczności. Udział ceny węgla w cenie energii zmalał w 2018 r. (ostatnim, za który dostępne są dane URE) do najniższego poziomu w całym okresie – 42,49 proc., mimo że cena energii sięgnęła 197,07 zł/MWh (czwarta najwyższa cena dla całego okresu). W latach 2014–2015 węgiel potaniał (z 86,55 do 85,80 zł/MWh), ale cena energii wzrosła (z 178,18 do 183,09 zł/MWh). Odwrotnie w latach 2016–2017: węgiel lekko podrożał (z 82,27 do 83,43 zł/MWh), natomiast cena energii spadła (z 181,11 do 178,06 zł/MWh).



W PRZYSZŁYM ROKU - CENY W GÓRĘ

Niewątpliwie 2020 r. będzie dla górnictwa i energetyki stracony. To oczywiste w związku z kryzysem po wybuchu pandemii. Poziomy cen węgla na rynkach są dzisiaj rekordowo niskie. Czy tak będzie już zawsze? Otóż nie, prognozy na 2021 r. pokazują wzrost cen węgla ARA do poziomów niemal

równych cenom w zawartych kontraktach krajowych.

W raporcie opublikowanym pod koniec kwietnia tego roku analitycy DM BOŚ prognozują z kolei spadek cen węgla energetycznego w Polsce, m.in. biorąc pod uwagę globalny spadek cen surowca. W ich ocenie obecny wysoki poziom zapasów węgla w Polsce raczej nie spadnie w najbliższych miesiącach, a niski poziom wód może powodować konieczność zamknięcia elektrowni, co również ujemnie wpłynie na polskie ceny węgla energetycznego. Prognoza zakłada 10-procentowy spadek indeksu PSCM1 od stycznia 2021 r. Jednoczesny wzrost wskaźników ARA i spadek PSCM1 wróży zatem zrównoważenie się rynku w Polsce.

Przedstawione dane nasuwają wiele kwestii, najważniejsze z pytań dotyczy uczciwości prowadzenia biznesu: czy perspektywa doraźnych korzyści, gdy koniunktura zawodzi w bezprecedensowy sposób, upoważnia do zerwania, a nawet całkowitego zachwiania równowagi między kondycją polskich producentów paliwa i polskich wytwórców elektryczności? Na takiej solidarnej równowadze zbudowano przed kilkoma laty reformę górnictwa, ale także wizję polskiej polityki energetycznej w dłuższym terminie, z myślą o przyszłości, bezpieczeństwie energetycznym, stabilizacji, rozwoju i spokoju społecznym. To pytanie ma gorzki wydźwięk w kontekście niewywiązywania się przez energetykę zawodową z kontraktów zawartych z górnictwem (nieodbieranie zamówionego węgla z kopalni). Wartość węgla zalegającego na przykopalnianych zwalach wynosi już setki milionów złotych, obciążając producentów paliwa.

WARSZAWA, 10 CZERWCA 2020 R.

FOT: JAN CZYPIONKA



¹ <https://www.ure.gov.pl/pl/energia-elektryczna/ceny-wskazniki/7854,Sredniowazony-koszt-wegla-zuzywanego-przez-jednostki-wytworcze-centralnie-dyspon.html>

² <http://biznes.pap.pl/en/news/recommendations/info/2902380,dm-bos-obnizyl-cene-docelowa-bogdanki-do-35-zl>

POMOC

Katowicka Karta Mieszkańca

KATOWICCY RADNI MIASTA w najbliższym czasie zamierzają przyjąć uchwałę o Katowickiej Karcie Mieszkańca (KKM), której posiadacz będzie uprawniony do zakupu tańszych biletów w miejskich instytucjach kultury, tańszych wejściówek na miejskie baseny czy do katowickiego MOSiR-u, ale także do niższych opłat za parkowanie w Strefie Płatnego Parkowania. KKM będzie funkcjonowała w formie tradycyjnej dyskietki lub jako aplikacja mobilna. O jej wydanie na obecny rok mogą ubiegać się osoby, które rozliczyły roczne zeznanie podatkowe PIT w Katowicach.



EKSPLOATACJA

Wydobycie wstrzymane



Z WZGLĘDU na szerzącą się epidemię koronawirusa 10 kopalń Polskiej Grupy Górniczej wstrzymało wydobycie na okres trzech tygodni, od 12 czerwca do 3 lipca br. Decyzja ta była podyktowana przede wszystkim troską o bezpieczeństwo załóg górniczych, które w czasie postępu – w zależności od stopnia zagrożenia – przechodziły testy na obecność koronawirusa. W kopalniach wyłączonych z produkcji prowadzone były prace i roboty niezbędne do zabezpieczenia zakładu przed zagrożeniami naturalnymi oraz roboty zabezpieczające fronty eksploatacyjne i umożliwiające powrót do normalnej produkcji po trzech tygodniach postępu.

EDUKACJA

E-learning bez ograniczeń

W ZWIĄZKU z tym, iż pandemia koronawirusa doprowadziła do ograniczeń w postaci m.in. zamknięcia placówek edukacyjnych, zajęcia lekcyjne prowadzone były w Internecie. Wychoząc naprzeciw potrzebom uczniów w najtrudniejszej sytuacji materialnej, w celu umożliwienia im uczestnictwa w zdalnym nauczaniu, myślowicy władze przekazały do szkół na terenie miasta 161 sztuk tabletów. Ich zakup został w całości sfinansowany w ramach projektu „Zdalna Szkoła + w ramach Ogólnopolskiej Sieci Edukacyjnej”.



PANDEMIA

Kultura nadal online



TEATRY, KINA, FILHARMONIE i inne instytucje kultury mają możliwość ponownego otwarcia swoich drzwi dla odbiorców. Ich funkcjonowanie objęte jest jednak pewnym reżimem sanitarnym, dlatego na Śląsku nie wszystkie miejsca kulturalne są gotowe na przyjęcie swoich gości. W Teatrze Śląskim nadal działają internetowe retransmisje spektakli, a w Narodowej Orkiestrze Symfonicznej Polskiego Radia koncerty grane są dla pustej sali, co znaczy, że publiczność może w nich uczestniczyć za pośrednictwem Internetu. Do nowych obostrzeń zdążyło przygotować się Muzeum Śląskie, które zaprasza do ponownego spotkania z kolekcją sztuki.

WYPOCZYNEK

Baseny oficjalnie otwarte

W POŁOWIE CZERWCA w Katowicach nastąpiło oficjalne otwarcie dwóch nowych pływalni miejskich, tj. Basenu Brynów przy ulicy Kościuszki oraz Basenu Burowiec przy ulicy Konnej. Każdy obiekt dysponuje 25-metrowymi basenami z sześcioma torami oraz licznymi atrakcjami wodnymi, a także basenem do nauki pływania czy rehabilitacji. Co ważne, w zbiornikach wodnych zabudowano nowoczesny system wykrywania utonięć. Docelowo, pod koniec przyszłego roku ma zostać ukończona budowa trzeciej pływalni w parku Zadole. Rozmieszczenie obiektów w kilku dzielnicach miasta ma ułatwić dostęp do nich wszystkim katowiczanom.



POMOC

Ogromne wsparcie finansowe dla śląskich przedsiębiorstw



W ramach tarczy antykryzysowej i finansowej kwota około 1,5 miliarda złotych została w różnych formach przekazana do śląskich mikroprzedsiębiorstw, małych i średnich oraz większych firm, a także osób samozatrudnionych. Pieniądze pozwolą na ochronę miejsc pracy, jak również samych przedsiębiorstw w czasie trwania kryzysu.

HISTORIA

W rocznicę powstania „Solidarności”

TVP HISTORIA przygotowuje serię filmów przedstawiających przywódców związkowych z sierpnia 80. z NSZZ „Solidarność”. Cykl ten produkowany jest przez kilka ekip w całej Polsce i będzie składał się z 40 odcinków.

Redakcja Magazynu PGG miała okazję towarzyszyć na planie filmowym ekipie, która filmowała sylwetki przywódców strajku górniczego w kopalni „Ziemowit” w Łędzinach. Z licznego grona byłych działaczy przed kamerą stanęli Franciszek Noras i Stanisław Janik. Wspominali rok 1980 i kolejne lata związkowej walki o godność i prawa pracownicze. Przypomnieli także nieżyjących już kolegów, którzy wówczas nie szczędzili sił i zdrowia dla obalenia ówczesnego systemu.

– Przygotowujemy sylwetki 40 bohate-

rów – symbolicznie – na 40-lecie związkowego zrywu – mówi Tadeusz Płużański, dziennikarz TVP Historia - *Emisja serii rozpocznie się już w sierpniu 2020* – dodaje.

Ekipa telewizyjna tego dnia była jeszcze w kopalni „Piast-Ziemowit” ruch „Piast” oraz w Sosnowcu, w kopalni „Kazimierz-Juliusz”. Realizatorzy planują także zdjęcia w innych dużych zakładach przemysłowych naszego regionu, w tym oczywiście w hucie „Katowice”.



STABILIZACJA

Sytuacja kopalń wraca do normy

CZASOWE WSTRZYMANIE wydobywania w części kopalń Polskiej Grupy Górniczej, jak również przeprowadzone wśród pracowników badania przesiewowe pozwoliły na wyeliminowanie pewnych ognisk epidemii. Znacznej części górników udało się już pokonać chorobę i tym samym rozpocząć pracę. Mamy już ponad 1500 ozdrowieńców. Podobnie stabilizuje się liczba pracowników objętych kwarantanną domową, którzy także sukcesywnie wracają do zawodowych obowiązków, co pozwala na pełne i bezpieczne funkcjonowanie zakładów wydobywczych.



TRANSPORT

Rowerem przez Gliwice

OBECNIE W GLIWICACH funkcjonuje około 100 km tras rowerowych i pieszo-rowerowych, a do 2022 roku ich długość ma zostać rozbudowana o kolejne 37 km. Prace nad rozbudową idą pełną parą, dlatego już za kilka tygodni do użytku oddany zostanie odcinek trasy rowerowej przy zachodniej obwodnicy miasta, od ul. Daszyńskiego do Rybnickiej. Natomiast w październiku br. ukończona zostanie budowa dwukilometrowej trasy rowerowej śladem kolejki wąskotorowej. Rower w dużych miastach jest najszybszym środkiem transportu, dlatego wśród mieszkańców aglomeracji cieszy się coraz większą popularnością.



ZDJĘCIA: J. CZYPIONKA, ARCH. (NETTG.PL, WNP.PL, PAP)

Górnicy - jesteśmy z Wami!



Szczyt na akcja piłkarzy!

Ostatnie tygodnie były niezwykle trudne dla górników oraz ich rodzin.

Na skutek szerzącej się epidemii koronawirusa i konieczności odbywania domowej kwarantanny wielu naszych pracowników musiało ograniczyć nie tylko swoją normalną pracę, ale i kontakty ze znajomymi, a często i rodziną. Tymczasem piłkarze Górnika Zabrze, mimo intensywnych treningów tuż przed meczem z Lechią Gdańsk, postanowili przekazać słowa wsparcia i otuchy pracownikom kopalni „Sośnica”, organizując akcję „Telefon do Górnika”. Akcja ta stanowiła pewną formę rewanżu, gdyż to piłkarze zwykle mogli liczyć na wsparcie ze strony górników-kibiców zajmujących zwykle sporą liczbę miejsc na trybunach podczas każdego meczu. – *Teraz to oni potrzebują nas, naszych słów otuchy i zapewnienia, że jesteśmy z nimi w tym trudnym czasie. Obyśmy jak najszybciej spotkali się na zabrzańskie arenie* – mówi Szymon Matuszek z Górnika Zabrze.

Wśród piłkarzy wykonujących telefony byli m.in. Mateusz Matras, Dawid Kudła i Daniel Ściślak, którym specyfika pracy górniczej nie jest obca, gdyż dobrze znają ją z relacji swoich bliskich – pracowników kopalń. Znamiennym akcentem akcji było ubranie przez wszystkich zawodników klubu koszulek z napisem „Górnicy, jesteśmy z Wami” podczas rozgrzewki przed

meczem. Akcja spotkała się z bardzo pozytywnym odbiorem nie tylko kibiców, ale całej lokalnej społeczności. Relację z przebiegu tego przedsięwzięcia można obejrzeć na filmie opublikowanym w mediach społecznościowych klubu. Zabrzańscy sportowcy swoją solidarność z górnikami okazali także poprzez dołączenie do akcji „Nie oczerniaj Górnika”. Słowa otuchy przekazali Braci Górniczej również bohaterowie

cieszącego się dużą popularnością mini-serialu pt. „Jademy durś”, emitowanego w mediach społecznościowych oraz na antenie Canal + Sport.

Inicjatywa piłkarzy Górnika Zabrze niewątpliwie świadczy o integralności śląskiego społeczeństwa i empatii względem społeczności górniczej.

KR
DARIUSZ HERMIESZ, ARCHIWUM GÓRNIK ZABRZE S.S.A. 





Szczęść Boże Śląskowi

Prezydent Andrzej Duda na spotkaniu z ratownikami górniczymi i strażakami

Niesienie pomocy do ostatniej chwili, do ostatniego tchnienia to powołanie ratowników górniczych i towarzyszy im w codziennej służbie – mówił Prezydent Andrzej Duda podczas spotkania z ratownikami górniczymi w Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego w Bytomiu. – *Stamtąd, skąd imi uciekają, ratownicy górniczy idą i ratują swoich kolegów. Chwała Wam za to!* – akcentował.

Podczas czerwcowej wizyty na Śląsku Pan Prezydent złożył wieniec przed pomnikiem Poległych na Służbie Ratowników Górniczych, spotkał się także m.in. z prezesem CSRG Piotrem Buchwaldem oraz marszałkiem województwa śląskiego Jakubem Chelstowskim.

Prezydent podkreślał, że górnictwo – węgiel kamienny, miedziowe i inne rodzaje górnictwa podziemnego – ma w Polsce wielki etos i każdy zdaje sobie sprawę, że jest to praca niezwykle trudna i ryzykowna. – *Tym bardziej ryzykowne jest niesienie pomocy tym, którzy już stali się uczestnikami wypadków czy katastrof górniczych* – mówił.

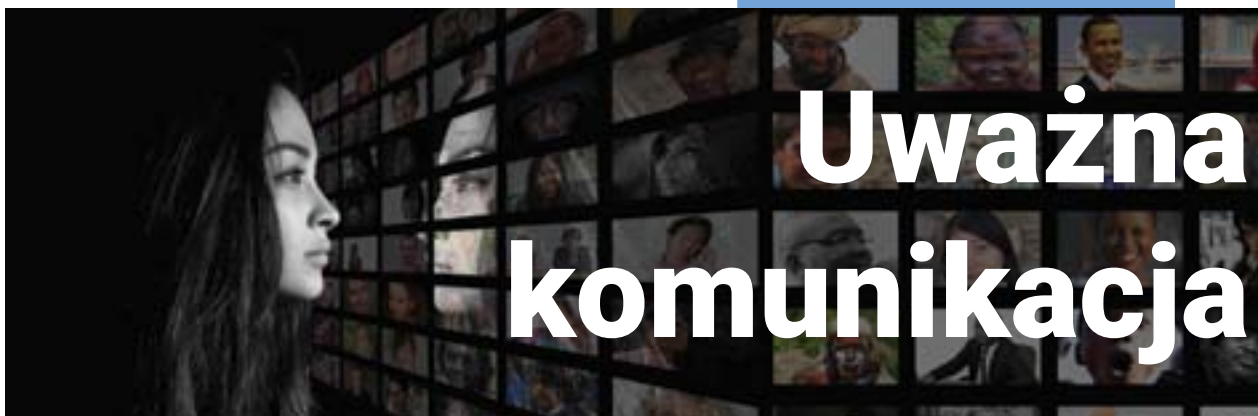
Tego samego dnia Andrzej Duda wziął udział w uroczystości otwarcia budynku Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Bytomiu i wręczył 37 promes na zakup samochodów ratowniczo-gaśniczych dla Ochotniczych Straży Pożarnych z woj. śląskiego.

Prezydent podkreślił również, że ludzie zaczynają dzisiaj już inaczej patrzeć na Śląsk. Staje się on symbolem rozwijającej się polskiej kultury, staje się symbolem odbywających się tu wielkich międzynarodowych wydarzeń, jak choćby konferencja COP24. Trudno zatem się dziwić, że Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna została przez tygodnik „Financial Times” uznana w 2019 roku za drugą co do atrakcyjności specjalną strefę gospodarczą na świecie, zaraz po tej, która jest w Dubaju. – *Dziękuję za wszystko, co dziś dzieje się na Śląsku: od tej ciężkiej służby, która ratuje życie, jest służbą swojemu koledze, drugiemu człowiekowi, aż do samego końca – poprzez wielką*

ambicję, wielką wiarę w sukces. Wielką ambicję także tego, by Śląsk stawał się nie tylko najsilniejszym gospodarczo, lecz także najpiękniejszym zakątkiem naszego kraju i śmiało konkurował z najatrakcyjniejszymi miejscami w Polsce nie tylko pod względem gospodarczym, lecz także kulturalnym, rozrywkowym oraz możliwości osobistego, codziennego rozwoju. Tego życzę wszystkim mieszkańcom Górnego Śląska, wszystkim tym, którzy czują się sercem związani ze Śląskiem, a także wszystkim, którzy ze Śląska pochodzą. Szczęść Boże! – zakończył swoje wystąpienie Prezydent Andrzej Duda.

AS
KANCELARIA PREZYDENTA RP





Uważna komunikacja

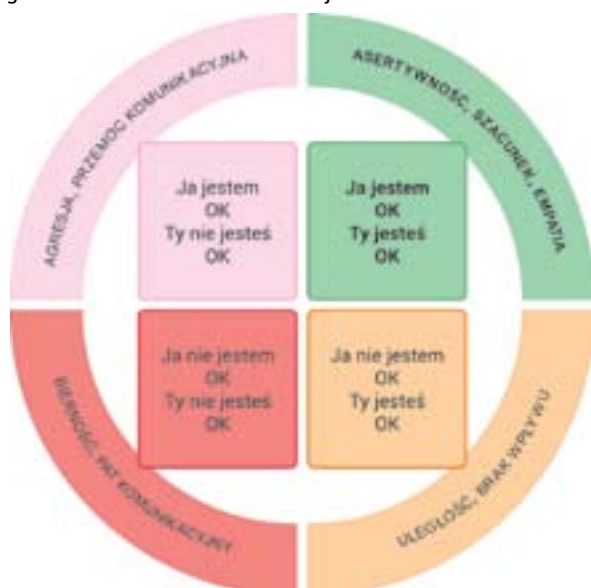
Relacje międzyludzkie, te zawodowe i te osobiste, budujemy i pielęgnujemy poprzez wyrażanie myśli i emocji, czyli poprzez komunikację. To, w jaki sposób porozumiewamy się z innymi, jest naszą wizytówką oraz przepustką do rozumienia drugiego człowieka i siebie samego.

Trudne sytuacje, momenty wyjątkowe w życiu i pracy zawodowej wymagają szczególnej uwagi i szczególnych słów, które z rozwagą będziemy dobierać. Podczas koncentracji na tym, co mówimy i jak mówimy zachodzi proces uważności, który gwarantuje dojrzałą komunikację. Kiedy mówimy, co myślimy i co czujemy przejmujemy kontrolę nad naszym życiem, zbliżamy się do siebie, a tym samym zbliżamy się do innych – budujemy głębsze relacje i mocniej doceniamy obecność innych.

Czynniki warunkujące koncentrację i uważność to:

- umiejętność aktywnego słuchania,
- komunikowanie własnych potrzeb,
- rozumienie empatyczne,
- rozpoznanie, czyli akceptacja siebie i innych.

Dojrzała, uważna komunikacja opiera się na wyborze właściwej strategii komunikacyjnej, czyli na założeniu kim ja jestem w komunikacji i kim jest mój rozmówca. Jeśli obierzemy strategię, w których ja i mój partner komunikacyjny nie jesteśmy ok, czyli nie jesteśmy dla siebie dobrzy, otwarci i ludzcy to nigdy nie osiągniemy porozumienia. Jeśli założymy, że oboje się słuchamy i koncentrujemy na swoich komunikatach, oboje mamy prawo do emocji i ich wyrażania to przyjmujemy najbardziej optymalną, najskuteczniejszą strategię, która obojgu nam pozwala zachować własną godność i szacunek. Wybór strategii **Ja jestem ok, Ty jesteś ok** jest też sposobem na ograniczenie stresu w komunikacji.



Aktywne słuchanie

Założenie, że ktoś darzy nas szacunkiem i że ja darzę tą osobę szacunkiem (uznaniem) to moment, kiedy otwieramy się na drugiego człowieka i uruchamiamy się proces aktywnego, otwartego słuchania. Aktywne słuchanie okazywane jest partnerowi komunikacyjnemu poprzez słowa oraz postawę ciała.

Słuchając aktywnie podążamy wzrokiem za osobą, lekko pochylamy się jej stronę, „nastawiamy uszu”, a więc odbieramy jej komunikat próbując odczytać intencję, czyli to, co chce nam przekazać. Uważna i właściwa komunikacja jest wtedy, kiedy moja intencja jest poprawnie odczytana przez odbiorcę, czyli kiedy intencja równa się interpretacji.

Aby było to możliwe odbiorca komunikatu powinien wystrzegać się błędów w słuchaniu, którymi mogą być przede wszystkim bariery psychologiczne wynikające między innymi z naszych procesów postrzegania i myślenia:

Bariery psychologiczne:

- negatywne nastawienie,
- ocenianie,
- brak koncentracji,
- duże emocje,
- brak umiejętności słuchania,
- niepoświęcanie uwagi,
- „czytanie w myślach”,
- różnice kulturowe,
- stereotypy.

Unikanie wymienionych wyżej barier powoduje, że słuchacz automatycznie zaczyna obserwować nadawcę: jego zachowanie i słowa, a „wychodzi” ze swojej głowy i z automatycznych myśli. Komunikacja uważna, oparta na szacunku to również taka, która daje odbiorcy prawo do tego, aby przyjął do siebie komunikat, przetworzył go i dał sobie czas na reakcję, czyli żeby rozpoznał własne emocje i myśli na ten temat. Danie sobie takiego czasu pozwala wykluczyć automatyczne reakcje, myśli i zachowania, które mogą nie okazać szacunku rozmówcy. Mamy więc prawo do ujawniania tych uczuć i tych myśli, które nie godzą w drugiego człowieka.

Umiejętność ograniczenia czy powstrzymania swoich pierwszych reakcji jest wyższym stopniem opanowania umiejętności jaką jest komunikowanie. Nasza odpowiedź na to, o czym mówi nadawca może bowiem przybierać formę obwiniania, atakowania, co czasami jest jedną z pierwszych reakcji, ale też może stanowić dla nadawcy pomoc w wyrażeniu jego potrzeb i prośb. Jeśli umożliwimy drugiemu człowiekowi, wypowiedzenie jego potrzeby i prośby to pozwolimy mu na pełną i otwartą komunikację i damy mu jednocześnie szansę na to, abyśmy spełnili jego potrzebę lub prośbę.

Komunikowanie potrzeb

Komunikowanie potrzeb i prośb to rozumienie, że w życiu i w pracy nie jesteśmy sami; dostrzeżenie, że człowiek jest jednostką społeczną i relacyjną i do swojego szczęśliwego bytowania potrzebuje innych, którzy mogą dostarczyć mu te elementy życia, których sam nie jest w stanie sobie dać. Tylko w warunkach, kiedy ujawniamy własne potrzeby mamy większą szansę doczekać się ich spełnienia. Oznacza to również, że w procesie komunikacyjnym nadawca i odbiorca mają możliwość wyrażania swoich prośb i potrzeb. Aby były skuteczne należy pamiętać o kilku zasadach.

Komunikując swoje potrzeby i prośby:

- mów w sposób szczery i otwarty używając słów: potrzebuję, chcę, proszę o, czuję,
- nazywaj konkretnie to, o co prosisz i to, czego potrzebujesz
- formułuj komunikat w sposób pozytywny
- zakładaj odmowę.

Wspomniana strategia **Ja jestem ok, ty jesteś ok** zakłada, że nadawca komunikatu może prosić i wyrażać potrzeby, ale odbiorca może tych prośb i potrzeb nie spełnić. Nie wyklucza to jednak, że nadal będzie dobrym partnerem komunikacyjnym. Odbiorca może nie mieć możliwości spełnienia oczekiwań nadawcy, a może też uznać, że nadawca w inny sposób swoje prośby i potrzeby może zaspokoić niż tylko za pośrednictwem odbiorcy.

Rozumienie empatyczne

Zgoda na to, że nadawca może prosić, a odbiorca może odmówić jest otwarciem się na komunikację empatyczną, czyli taką, która zakłada zrozumienie uczuć i emocji drugiego człowieka w stosunku do tematu, o którym rozmawiają. Rozumienie empatyczne to odczytanie przez odbiorcę emocji i potrzeb nadawcy, a tym samym rozpoznanie tego, co na poziomie emocjonalnym będzie sygnałem, że wiemy w jakim jest stanie, co się z nim dzieje i dajemy mu na to przestrzeń i przyzwolenie. Oznacza to również, że dajemy sobie prawo do własnych emocji, niekoniecznie zbieżnych z emocjami drugiego człowieka.

Otwarcie się innych na mnie, a więc danie sobie prawa do tego, że jeśli ja komunikuję swoje stany i emocje i inni to widzą to następuje u nich reakcja empatyczna. To moment komunikacyjnego sprzężenia zwrotnego, a tym samym moment głębszego zrozumienia obu partnerów komunikacyjnych, moment pogłębienia relacji interpersonalnej opartej na zrozumieniu.

Odbiorca w takiej komunikacji odpowiada tylko za własne uczucia i emocje, podobnie jak nadawca, ale oboje rozumieją swoje uczucia, zachowując swoje prawo do reakcji lub jej braku.

Stosując strategię komunikacji bez przemocy, a więc komunikacji empatycznej należy pamiętać, że *osądzanie innych to zastępcza forma wyrażania własnych niezaspokojonych potrzeb*.

Zasady uważnej komunikacji mają bardzo szerokie zastosowanie także w życiu zawodowym, kiedy to obcujemy z różnymi osobami, nie zawsze przez nas lubianymi i nie zawsze nam przychylnymi. W takiej sytuacji należy pamiętać o zasadzie akceptacji siebie i innych, czyli o właściwym odczytywaniu znaków rozpoznania.

Rozpoznanie, czyli akceptacja siebie i innych

Komunikowanie otwarte w zespole wg J. Gibb polega na gotowości do uznania, że osoby, które ze mną wchodzą w kontakt mówią i robią wszystko, co dla mnie jest sygnałem, że jestem przez nich zauważany i rozpoznają mnie jako osobę. Tym samym, kiedy ja okazuję innym swoją akceptację, oni rozpoznają, że ja mówię do nich: *Widzę, że istniejesz, zauważam Cię*.

Podstawowymi zachowaniami rozpoznania werbalnymi i niewerbalnymi są sygnały pozytywne i negatywne w trzech obszarach:

- dawanie
- przyjmowanie
- proszenie.

Chcąc budować satysfakcjonujące relacje warto innym dawać pozytywne znaki rozpoznania, a wśród nich:

Dawanie:

- bezpośrednie mówienie czy ukazywanie tego, co o innych myślimy czy wobec nich czujemy,
- wyrażanie zainteresowania, podziwu, akceptacji, sympatii i trudność w wyrażaniu krytyki, złości, odmawianiu,
- dawanie innym pozytywnych znaków rozpoznania dlatego, że tego chcemy.

Przyjmowanie

- uznanie tego, co inni mówią.

Proszenie

- wyrażenie prośby wprost,
- opowiadanie.

Warto zauważyć, że proszenie nie wprost, zawołowane i ukryte niesie ze sobą niebezpieczeństwo, że nasze potrzeby nie zostaną zaspokojone. Istnieje ryzyko, iż osoba, do której się zwracamy, nie odpowie na naszą ukrytą prośbę, tylko na jawny aspekt naszej prośby. Efektem jest myślenie: „nikt mnie tu nie docenia”, „nie należy ludzi o nic prosić”.

Uważna komunikacja, w tym komunikacja w zespole zawodowym, oprócz rozpoznawania znaków akceptacji, wyrażania potrzeb, aktywnego słuchania i empatii wiąże się również przyjęciem wspierającego komunikację założenia, że każdy z partnerów komunikacji stara się najlepiej jak potrafi, a przejawia się to podczas gdy:

- przekazuje mi wiedzę i konkretne informacje,
- jest ukierunkowany na rozwiązanie problemu,
- oddziela ludzi od problemu,
- jest miękki dla ludzi, twardy dla problemu,
- cechuje go podejście oparte na szacunku i równości,
- jest spontaniczny i empatyczny.

W sytuacjach trudnych i problemowych wszyscy chcemy być dostrzeżeni i zaakceptowani. Oczekujemy empatii, współczucia i sygnału, że jako ludzie jesteśmy wartościowi i cenni dla naszych komunikacyjnych partnerów. Pamiętajmy o tym, aby z innymi rozmawiać uważnie i empatycznie.

**Akademia
PCCG**

Nowoczesne laboratorium dzięki wsparciu PGG

Polska Grupa Górnicza S.A. podjęła decyzję o sfinansowaniu zakupu nowoczesnych urządzeń diagnostycznych dla Interdyscyplinarnej Pracowni Diagnostyki Molekularnej katowickiego Sanepidu. Dzięki wsparciu spółki w placówce powstanie nowoczesne laboratorium, które w pierwszej kolejności będzie pracować na potrzeby Polskiej Grupy Górniczej S.A.

Sfinansowany przez PGG S.A. sprzęt umożliwi szybkie przeprowadzenie 1–2 tys. testów dziennie w celu wykrycia COVID-19. W ten sposób uda się przebadать pracowników jednej kopalni w ciągu zaledwie dwóch dni!

– Obecnie priorytetem jest dla nas diagnostyka pracowników, tak aby mogli jak najszybciej i bezpiecznie wrócić do pracy. Dlatego postanowiliśmy zaangażować się w tworzenie nowoczesnego laboratorium, które będzie pracować na potrzeby PGG S.A., ale także całej społeczności Śląska. Dzięki szybkiemu dostępowi do testów będziemy mogli w przyszłości wykluczyć tworzenie się ognisk epidemicznych w kopalniach, zadbać o bezpieczeństwo pracowników oraz zaplanować ciągłość pracy

naszych zakładów – mówi Tomasz Rogala, prezes PGG S.A.

Laboratorium WSSE w Katowicach jest największym i najważniejszym w województwie ośrodkiem diagnostyki koronawirusa. Odnacza się najwyższym doświadczeniem i biegłością diagnostyczną, a wiarygodność wyników potwierdzona została w 2006 r. certyfikatem Państwowego Centrum Akredytacyjnego.

W warunkach obecnej epidemii, z powodu znacznej liczby zakażeń wśród pracowników przemysłu wydobywczego, katowicki ośrodek stanął przed koniecznością zwiększenia przepustowości laboratorium, które dysponuje w tej chwili tylko jednym zestawem certyfikowanego sprzętu do badań w kierunku COVID-19.

- Pracownicy będą mieli dostęp do szybkich testów.
- Możliwe będzie przeprowadzenie 1–2 tys. testów dziennie.
- Przebadanie pracowników jednej kopalni potrwa zaledwie dwa dni!
- Laboratorium powstanie w Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Katowicach.

Dzięki zaangażowaniu PGG S.A. już niedługo to się zmieni. W skład wyposażenia sfinansowanego przez PGG S.A. wejdą m.in. dwa aparaty detekcyjne i aparat do ekstrakcji renomowanych marek Roche i Hamilton z wyposażeniem dodatkowym, komora laminarna, chłodziarka i dwie zamrażarki laboratoryjne.

WG
ARCH.





- Kotłypiętej generacji dla uczestników PGG Family
- Sun & Snow: Turyści wracają do polskich kurortów
- Ubezpieczenie PZU na wypadek zachorowania na COVID-19

Kotły piątej generacji dla uczestników PGG Family

Ekologiczne piece powoli stają się jedynymi dopuszczonymi w Unii Europejskiej urządzeniami grzewczymi. Od dwóch lat na naszym rynku kupimy tylko kocioł klasy 5. Do roku 2026 wszystkie kotły muszą zostać wymienione na kotły 5. generacji.

W czasach, gdy wszyscy staramy się o poprawę jakości powietrza, Polska Grupa Górnicza wspiera ekologiczne piece jako inwestycję, która poprawia wszystkie szkodliwe dla środowiska naturalnego aspekty ogrzewania gospodarstw domowych.

O ile kwestie ekologii nie zawsze przemawiają do wyobraźni inwestorów, to zapewne zrobią to pieniądze. Kotły klasy 5. mają bowiem wysoką sprawność. Mówiąc wprost, kotły ekologiczne 5. generacji nie dość, że emitują aż 50 razy mniej pyłów i szkodliwych gazów, to przede wszystkim potrzebują o ponad połowę

mniej opału do wygenerowania porównywalnej ilości ciepła dla domu. Inwestycja w nowy piec zwróci się w rozsądnym czasie.

Jak zapewniają producenci pieców 5. generacji, wysokokaloryczny, oczyszczony opał w połączeniu z wielokomorową konstrukcją ekologicznego kotła c.o. daje spalanie bliskie całkowitemu (generuje minimum popiołów i szkodliwych produktów gazowych), a jego sprawność sięga 90 procent.

Warto też zwrócić uwagę na komfort, jaki daje używanie pieców 5. generacji. W zależności od rozmiaru zasobnika, nasz kocioł

odwiedzamy zwykle raz na kilka dni. Ponadto prawidłowo dobrany kocioł na ekogroszek rozpalamy na początku sezonu, a wygaszamy całkowicie na wiosnę. Kocioł na pelet natomiast w razie potrzeby bardzo często potrafi rozpaść się i wygasić samoczynnie. Regulacją temperatury wody kotłowej zajmuje się sterownik, który zrobi to z dużo większą precyzją niż my. Dodatkowo producenci często oferują urządzenia z systemem półautomatycznego oczyszczania, np. poprzez zastosowanie systemu dźwigni. Do nas należy wówczas tylko usunięcie zanieczyszczeń.



W ofercie PGG Family zainteresowani uczestnicy mogą nabyć kotły na preferencyjnych warunkach u sprawdzonych producentów



KLIMOSZ to firma, która powstała ponad 25 lat temu na Śląsku w Pawłowicach. Jest jednym z największych w Polsce producentów najwyższej jakości kotłów z certyfikatem 5. klasy oraz Ecodesign; żeliwnych i stalowych, automatycznych na paliwa stałe, pelet i biomasę. Misją firmy jest tworzyć produkty w oparciu o najwyższe standardy technologiczne z zachowaniem restrykcyjnych norm emisji spalin do środowiska naturalnego.

Kotły Klimosz tworzone są z myślą o najbardziej wymagających użytkowników, którzy cenią sobie najwyższą jakość, wygodę użytkowania oraz niezawodność. Bliskość producenta kotłów oraz rozbudowana sieć instalatorów i serwisantów w regionie jest nie do przecenienia.



Producent Kotłów Centralnego Ogrzewania

KONSTAL PLESZEW działa na rodzimym rynku od 1996 roku i od ponad 20 lat związany jest z branżą ciepłowniczą. Oprócz wygodnej obsługi kotłów firma stawia na bezpieczeństwo i funkcjonalność, dzięki czemu dzisiaj Konstal jest firmą znaną nie tylko na rynku lokalnym, krajowym, ale również europejskim. Konstal służy doradztwem technicznym i profesjonalnym serwisem, a fachowa obsługa z pewnością zadowoli każdego klienta.



STALMARK to producent kotłów c.o., który działa na rynku od 2002 roku. Od kilkunastu lat produkuje i dostarcza swoim klientom wysokiej klasy kotły centralnego ogrzewania przeznaczone do spalania ekogroszku, peletu.

Produkty firmy STALMARK podlegają ciągłym modyfikacjom oraz udoskonaleniom, dzięki czemu urządzenia grzewcze pracują na najwyższym poziomie, osiągając wysokie parametry techniczne.



ZGODA WIEPRZ jest producentem kotłów grzewczych z prawie 50-letnim doświadczeniem. Przez lata firma zgromadziła ogromny bagaż doświadczeń pozwalający na świadczenie usług ślusarskich na najwyższym poziomie. Umiejętności i nabyta wiedza umożliwiają produkcję kotłów c.o. o wysokim standardzie. Przez wiele lat konsekwentnie rozwijali firmę, by stać się znaczącym producentem kotłów grzewczych. Podnoszą standardy i proponują coraz to nowsze modele kotłów węglowych. Starannie przygotowana oferta pieców c.o. pozwala podążać za najnowszymi trendami technologicznymi w tej dziedzinie. Aktualnie firma wytwarza kotły węglowe z podajnikiem szufladowym (tłokowym), jak i retortowym. Wszystkie kotły Zgoda Wieprz spełniają wymogi (ED) Ecodesign. Solidne i sprawdzone urządzenia grzewcze dzięki łatwej obsłudze, doskonałej sprawności oraz wydajności doceniane są przez użytkowników.

Szczegóły spersonalizowanych ofert producentów znajdziesz na stronie internetowej www.pggfamily.pl zakładka **KOTŁY GRZEWCZE**.

Sun & Snow: Turyści wracają do polskich kurortów

Grupa Sun & Snow to największy operator zarządzający wynajmem ponad 2 tys. apartamentów w ponad 30 miejscowościach wypoczynkowych oraz miastach w Polsce. Istnieje na rynku od 2008 roku. Spółka Sun & Snow wprowadziła również na rynek deweloperski nową jakość pod marką Sun & Snow Resorts, realizując apartamenty wypoczynkowe skierowane zarówno do klientów indywidualnych, jak i inwestorów. Grupa zrealizowała dotychczas projekty deweloperskie w Szklarskiej Porębie, Zakopanem i w Kołobrzegu, a Sun & Snow Resorts Białka Tatrzańska jest w trakcie realizacji.

Jak wynika z danych firmy Sun & Snow, która zarządza wynajmem blisko 2 tys. apartamentów w ponad 30 miejscowościach wypoczynkowych oraz miastach w Polsce, ruch turystyczny w polskich kurortach od 4 maja sukcesywnie rośnie, choć nadal jest znacznie niższy niż w analogicznym okresie ub. r. Operator wprowadził właśnie specjalną ofertę

umożliwiającą bezpłatną anulację rezerwacji do 10 dni przed przyjazdem. Warunkiem jest zarezerwowanie apartamentu do 15 czerwca na pobyt letni od 26 czerwca do końca sierpnia. Sun & Snow spodziewa się również, że w sezonie letnim poziom rezerwacji apartamentów w kurortach będzie oscylował w granicach 80-95 proc., czyli na porównywalnym do ub. r. poziomie.

Sun & Snow – jeden z liderów branży wynajmu krótkoterminowego – w ponownie dostępnych dla turystów od 4 maja br. apartamentach, w związku z trwającym stanem epidemii, wprowadził restrykcyjne zasady bezpieczeństwa. Wszystkie powierzchnie w apartamentach i częściach wspólnych poza standardowym sprzątnięciem są oczywiście dezynfekowane, a pościel i ręczniki prane zgodnie z reżimem sanitarnym w temperaturze min. 60 st. z dodatkiem specjalnych detergentów. Również personel otrzymał niezbędne środki ochrony i jest monitorowany pod kątem stanu zdrowia.

– W każdym z obsługiwanych apartamentów wdrożyliśmy wszelkie obowiązujące środki bezpieczeństwa. Jednocześnie wierzę, że oferta Sun & Snow z uwagi na swój charakter będzie ciekawym rozwiązaniem dla osób, które zdecydują się na wyjazd wakacyjny, a jednocześnie zechcą uniknąć kontaktu z dużymi skupiskami ludzi. Dużym atutem naszej oferty są ciekawe lokalizacje, często leżące na uboczu i w mniej uczęszczanych turystycznie miejscowościach oraz dysponujące aneksami kuchennymi, co otwiera zupełnie nowe możliwości w porównaniu z tradycyjnym wyjazdem do pokoju hotelowego. Spodziewamy się, że z uwagi na dużą niepewność dotyczącą wyjazdów





spółka przywróciła do funkcjonowania wszystkich 25 biur lokalnych, które były dostępne przed kryzysem, co pozwala sprawnie przeprowadzić wszelkie niezbędne prace związane z przygotowaniem apartamentów dla nowych gości.

W PGG Family oferta Sun & Snow z rabatem nawet do -18%.

Wejdź na www.pgfamily.pl zakładka **WYPOCZYNEK/sunandsnow i poznaj szczegóły.**

– Utrzymanie dotychczasowego zatrudnienia oraz umów na zarządzanie z właścicielami niemal wszystkich apartamentów to duży sukces firmy w tym trudnym czasie. Teraz naszym priorytetem jest zapewnienie możliwości spędzenia bezpiecznych wakacji osobom, które tego potrzebują, po okresie przymusowej izolacji i nieprzerwanego przebywania w swoich domach. To również kluczowe dla właścicieli apartamentów, którzy również ucierpieli z powodu wprowadzonych zakazów – dodaje prezes Sun & Snow.

zagranicznych obłożenie w tzw. wysokim sezonie będzie bliskie ubiegłorocznemu, czyli w okolicach 80–95 proc., i już za chwilę ruszy fala wakacyjnych rezerwacji. Mimo tych prognoz branża bardzo mocno odczuje skutki lockdownu, których w tym roku już na pewno nie uda się zrekompensować – mówi Marcin Dumania, prezes Sun & Snow.

By wyjść naprzeciw potrzebom klientów, Sun & Snow wprowadziło obecnie specjalną ofertę, która zakłada możliwość bezpłatnego odwołania pobytu na 10 dni przed przyjazdem dla rezerwacji dokonanych do 15 czerwca br. na pobyty letnie. Jednocześnie



ZAPLANUJ SWOJE LATO

**w apartamentach
W CAŁEJ POLSCE.**



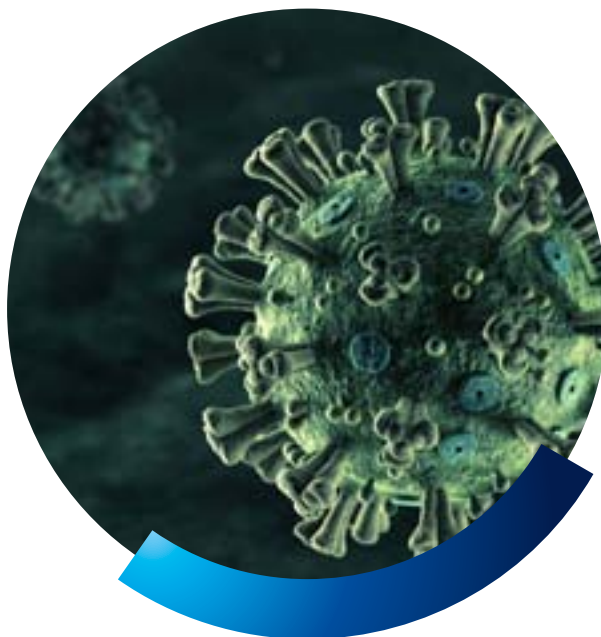
SUN & SNOW

WYBÓR APARTAMENTÓW

RABATY NAWET DO 18%!



Ubezpieczenie PZU na wypadek zachorowania na COVID-19



Polscy górnicy to obecnie najbardziej dotkniętą przez COVID-19 grupa zawodowa. Od początku trwania pandemii aż u 5945 górników stwierdzono zakażenie koronawirusem SARS-CoV-2. Górnicy stanowią ponad połowę wszystkich zakażonych osób w województwie śląskim. Dlatego przygotowaliśmy specjalne ubezpieczenie dla pracowników na wypadek zachorowania na COVID-19 lub śmierci spowodowanej tą chorobą.

W województwie śląskim od kilku tygodni odnotowujemy jeden z najwyższych wskaźników potwierdzonych zarażeń w Polsce. Wielu górników i członków ich rodzin musiało stawić czoła koronawirusowi SARS-CoV-2, który wywołuje ostrą chorobę zakaźną układu oddechowego (COVID-19), a także poważne powikłania, m.in. nieodwracalne zmiany w płucach i w sercu. COVID-19 doprowadził do śmierci ponad 1300 osób w Polsce. To nowy wirus, o którym naukowcy wciąż wiedzą za mało. Polscy lekarze nie mają wątpliwości, że druga fala epidemii jest kwestią czasu. Dlatego warto się ubezpieczyć.

Dlatego warto się ubezpieczyć.



Grupowe ubezpieczenie na wypadek zachorowania na COVID-19 lub śmierci spowodowanej tą chorobą kierujemy do pracowników w wieku od 16 do 69 lat. Zapewni ono duże wsparcie w trudnych sytuacjach życiowych, na które jesteśmy dziś narażeni. Gdy ubezpieczony zachoruje na COVID-19 i znajdzie się w szpitalu, wypłacimy mu pieniądze. Jeśli trafi na oddział intensywnej terapii (OIT), będzie to nawet 5000 złotych.

Oferowany zakres ubezpieczenia obejmuje przede wszystkim:

- ✓ zarażenie wirusem COVID-19 (koronawirusem),
- ✓ nieszczęśliwy wypadek komunikacyjny,
- ✓ nieszczęśliwy wypadek przy pracy,
- ✓ zgon spowodowany przyczyną naturalną.

Pośród zmarłych na COVID-19 są ludzie młodzi i w sile wieku, którzy mieli choroby współistniejące, wielu z nich nawet o nich nie wiedziało. Żadne pieniądze nie ukoją bólu po stracie bliskiej osoby, stanowią jednak istotne wsparcie dla jego bliskich. W razie śmierci ubezpieczonego **wypłacimy jego bliskim świadczenie – maksymalnie 100 000 złotych**. Dodatkowo, **dziecko zmarłego otrzyma 15 000 złotych**.

Wielu pracowników ze względu na epidemię pracuje teraz dłużej. Przepracowanie i stres mogą doprowadzić do zawału serca, na którego wypadek również można się ubezpieczyć. Nasze ubezpieczenie obejmuje także nieszczęśliwe wypadki w drodze do pracy – samochodem czy środkami komunikacji.



Ubezpieczyć można się już za 15 złotych miesięcznie

– tyle wynosi najniższa składka. To niewielka cena za poczucie bezpieczeństwa, jakie daje nasza ochrona. Umowę zawieramy na rok. Miejmy nadzieję, że do tego czasu naukowcy opracują szczepionkę, która skutecznie zabezpieczy nas przed koronawirusem SARS-CoV-2.



Azja pachnie jak mango

Dla wielu ludzi podróżowanie po świecie jest marzeniem, na którego realizację często zwyczajnie brak nam odwagi. Kiedy już się zdecydujemy, eskapady każdego z nas wyglądają nieco inaczej, ponieważ czerpiemy z nich różne doświadczenia. Podróże niewątpliwie nas wzbogacają, zmieniają życiowe priorytety, uczą tolerancji i szacunku do odmienności. O tym, co zaskakuje, co zadziwia, a co inspiruje na kontynencie pachnącym owocowo opowiada Martyna Grzondziel, podróżniczka.

Chcę być bogata

Kiedyś usłyszałam, że podróże są jedyną rzeczą na świecie, na którą wydajemy pieniądze, a mimo to stajemy się bogatsi. Tego dnia zapragnęłam być bogata i wcale nie miałam na myśli licznych zer na koncie bankowym. Chciałam ubogacić się w kulturę innych narodowości, w ich tradycję oraz usłyszeć tysiące historii lokalnych mieszkańców z najdalszych stron świata. Zaczęłam podróżować. W ciągu kilku lat odwiedziłam ponad trzydzieści dwa państwa i to utwierdziło mnie w przekonaniu, że podróże nie są kwestią pieniędzy a odwagi. Dzięki temu, że stale poszukiwałam okazji, zdarzało mi się kupować bilety lotnicze za równowartość dobrej kolacji w restauracji czy usługi fryzjerskiej. Wszystkie moje wędrowki organizowałam na własną rękę. Samodzielnie wyszukiwałam loty i przygotowywałam bardzo precyzyjne plany wyjazdów. To wszystko sprawiło, że zrozumiałam, iż jedyne ograniczenia to te, które ktoś lub my sami włożyliśmy do naszej głowy. Przekonałam się również o tym, że świat jest wspaniały i czeka na każdego z nas!

Indie to ulice pełne kolorów

Wyobraź sobie, że po wielogodzinnej podróży lądujesz w Delhi, stolicy Indii. Jest cudowny, słoneczny poranek. Jesteś pełniony chęcią odkrywania miejsca, o którym tak wiele słyszałeś. Wychodzisz

Martyna uważa, że warto podróżować





Tajlandia jest krainą uśmiechniętych twarzy

Tajlandia to kraina uśmiechów

Będąc w podróży, uwielbiam odkrywać codzienność lokalnych mieszkańców. To właśnie oni stanowią dla mnie największą wartość, ponieważ pokazują, jak wygląda to prawdziwe życie. To właśnie od nich mogę uczyć się kultury i tradycji. Kiedy przyleciałam do Bangkoku, zauważyłam, że ludzie na ulicach są bardzo pogodni i często się uśmiechają. To mnie urzekło! Pewna kobieta zaprosiła mnie do siebie do domu. Kiedy przybyłam na miejsce, zobaczyłam, jak blask popołudniowego słońca odbija się w szklanym wieżowcu umiejscowionym na jednym z nowoczesnych osiedli stolicy Tajlandii. Wjechałyśmy windą na sam szczyt.

Tajka mieszkała wraz ze swoim mężem i córką na niewielkiej powierzchni. Azjaci są mistrzami minimalizmu. Mają kuchnię z funkcją sypialni, nierzadko zostaje tam również urządzonego pokój, a właściwie kącik dziecięcy, postawiony wieszak na pranie czy sprzęt do ćwiczeń, a prowizoryczny stół jest wyjmowany z szafy

na ulicę. W powietrzu unosi się zapach kadzidełek. Kolorowe samochody trąbią bez ustanku. Kobiety spacerują w pięknych różnobarwnych sukniach, wykonanych złotymi nićmi, a wszystko to w blasku azjatyckiego słońca. W oddali ktoś niesie ogromny kosz soczystych owoców na głowie, bez pomocy rąk. Tysiące ciemnych par oczu patrzy z nieskrywaną ciekawością.

Przecierasz oczy ze zdumienia, bo widzisz, że Hindusi mieszkają na ulicy. Ich prowizoryczne domy przypominają namioty, które rodzice czasem budują w domu ze swoimi dziećmi, wykorzystując koc i krzesła. Widzisz rodzinę, która jest w trakcie gotowania obiadu na bruku chodnikowym pośród kurzu i piasku. Zapachy ostrych azjatyckich przypraw mieszają się z Twoim zaskoczeniem. Uśmiechasz się niepewnie.

Indie to kraj, w którym znaczna część społeczeństwa mieszka na ulicy. Ludzie prześcigają się w pomysłach urządzenia swojego ulicznego domu. Wykorzystują stare płyty, kawałki drewna, folie czy zużyte tkaniny. Wewnątrz tych domostw toczy się ich codzienne życie. Pośród prowizorycznych czterech ścian widzisz rozwieszone pranie, matkę karmiącą swoje

nowo narodzone dziecko czy palące się ognisko. To jest definicja hinduskiej normalności, która szokuje niejednego Europejczyka. Indie nauczyły mnie doceniać to, co mam.



Hindusi budują domy z różnych materiałów

i rozkładany tylko w razie pilnej potrzeby. Tajska rodzina zaproponowała mi szybką lekcję gotowania. Jak na Azję przystało, uczyliśmy się przyrządzać ryż. Tamtego dnia sposób postrzegania tegoż produktu odmienił się całkowicie. Dowiedziałam się, że istnieje aż dwadzieścia tysięcy odmian, które różnią się od siebie przede wszystkim kształtem ziarna czy ilością zawartej skrobi.

Po kulinarnej edukacji pojechaliśmy do buddyjskiej świątyni. Tajka opowiedziała mi o azjatyckich obrzędach religijnych. Dostałam do ręki długą, drewnianą kij, a moim zadaniem było uderzać nim po kolei w niewielkie metalowe dzwony. To miało przynieść mi dostatek i szczęście. Następnie otrzymałam torebkę... ryżu i zostałam poproszona o to, aby przy użyciu miedzianej łyżki wypełnić nim kilka połączonych naczyń. To z kolei miało być prośbą o bezpieczne życie. To wszystko działo się za zasłoną dymu unoszącego się z niezliczonej ilości azjatyckich kadzidełek. Nigdy nie przeżyłam czegoś podobnego. Tajlandia nauczyła mnie otwartości na nieznaną kulturę.



Granica z Koreą Północną to zaduma

Pamiętam, jak późnym wieczorem przyjechaliśmy do stolicy Korei Południowej. Tamtego dnia w mojej głowie ciekawość mieszała się ze strachem. Miasto przywitało mnie tysiącem ulicznych neonów, których blask mieszał się z ostrym zapachem najróżniejszych przekąsek sprzedawanych na lokalnych straganach. Nie był to najlepszy czas na podróż do tego kraju, ponieważ wybrałam okres, kiedy to w tej okolicy testowano rakiety balistyczne, o czym mówił cały świat, zapowiadając rychły konflikt pomiędzy Koreami. Bilet lotniczy do Seulu kupiłam z wielomiesięcznym wyprzedzeniem, więc nawet nie podejrzewałam, że przez przypadek znajdę się w centrum wydarzeń.

Będąc w tym kraju, zapragnęłam zbliżyć się do tej drugiej Korei... Korei Północnej. Z uwagi na to, że wjazd do tego kraju nie był możliwy, jedyną szansą była podróż do strefy granicznej, która nazywana jest tajemniczym skrótem DMZ, inaczej strefa zdemilitaryzowana, to szeroki na cztery kilometry pas ziemi pomiędzy Koreami. Mimo swojej przyjaznej nazwy mamy do czynienia z najbardziej zmilitaryzowaną przestrzenią we współczesnym świecie, w której zgromadzono najnowocześniejszą broń nuklearną, biologiczną i chemiczną. W strefie zdemilitaryzowanej znajduje się również największe na

Granica pomiędzy Koreą Południową a Północną to najbardziej strzeżona granica na świecie

świecie pole minowe. Moja ciekawość była jednak silniejsza od strachu.

Warto wiedzieć, że odwiedzenie tego miejsca możliwe jest jedynie w towarzystwie przedstawiciela wojska, który na wypadek zagrożenia mówi, jak mamy się zachować. Obowiązkowo należało przypiąć do ubrania identyfikator z jego imieniem, aby było wiadomo, kto za nas w tej strefie przygranicznej odpowiada. Jechaliśmy opancerzonym samochodem, podążając za znakami wskazującymi Pjongjang. Drut kolczasty po obu stronach drogi nie poprawiał atmosfery. Kiedy dojechaliśmy do granicy, moim oczom ukazały się dziesiątki punktów kontrolnych wypełnionych roslami żołnierzami z całego świata. Wszłam do obserwatorium, z którego przez lornetkę patrzyłam na Koreę Północną. Widziałam tam w oddali niebieskie domy. Podobno nikt w nich nie mieszka, jednak co wieczór celowo zapala się w nich światło, aby stworzyć pozory normalnego życia w Korei Północnej. Korea nauczyła mnie odwagi.

Każda kolejna podróż uczy i daje zupełnie nowe spojrzenie na życie. Chcę mieć więcej niż jedno spojrzenie. Azja zachwyca egzotyką kultury i bogactwem natury. Azja pachnie jak mango. To wiem na pewno.

KATARZYNA ROGUS



Bedeker pogórnicy

czyli nowe walory
starych miejsc



Nowoczesna architektura, wystawy, ekspozycje, koncerty, miejsca rekreacji czy punkty widokowe to tylko nieliczne atrakcje przyciągające turystów i mieszkańców regionu do Strefy Kultury w Katowicach. Niezaprzeczalnym atutem tego typu miejsc jest fakt zaadaptowania infrastruktury poprzemysłowej w nowym kształcie, stanowiącym dziś o jego walorach kulturowych i historycznych. Takie podejście jest typowym przykładem działań zmierzających do przekuwania skutków transformacji przemysłowej w nową jakość, podnoszącą walory regionu.

Główny Instytut Górniczy w Katowicach w partnerstwie z Urzędem Marszałkowskim Województwa Śląskiego rozpoczął w styczniu br. realizację projektu pn. „Rozbudowa systemu zarządzania terenami pogórnymi na terenie województwa śląskiego” – OPI-TPP 2.0. Projekt realizowany w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014-2020 z osi priorytetowej „Cyfrowe Śląskie” będzie stanowić bazę informacyjną i narzędzie systemowego wsparcia mechanizmu transformacji terenów pogórnicych w województwie śląskim. Głów-

ny celem projektu jest wdrożenie ogólnodostępnej e-usługi zapewniającej dostęp do bazy danych terenów pogórnicych oraz cyfrowego archiwum dokumentów dotyczących tych obszarów. Projekt jest wspierany i promowany jako dobra praktyka w regionach górniczych przez inicjatywę Komisji Europejskiej Coal Regions in Transition, a także został ujęty w Programie dla Śląska. W jego realizację włączyły się instytucje, fundusze, agencje wspierające inwestycje i rozwój w regionie, podmioty górnicze, w tym największy operator terenów pogórnicych – SRK S.A., przedstawiciele śląskich organizacji naukowych i pozarządowych, jak również lokalne samorządy.

Autorzy projektu podjęli się zadania przeprowadzenia wielowymiarowej waloryzacji i oceny atrakcyjności gospodarczej i inwestycyjnej terenów, na których prowadzona była działalność związana z wydobywaniem węgla kamiennego, wraz z analizą ich powiązań przestrzennych i funkcjonalnych. Dostępność do aktualnych danych odnośnie prowadzonej działalności i podjętych działaniach naprawczych wraz z intuicyjnym zestawem narzędzi



dzi do benchmarkingu będą wspomagać inwestorów w podejmowaniu decyzji o lokalizacji inwestycji na terenach pogórnich województwa śląskiego.

Partnerzy projektu OPI-TPP 2.0, w ciągu trzyletniej współpracy, przygotowują opisy kilkuset terenów pogórnich i zgromadzą szeroki zakres aktualnych danych, które w powiązaniu z systemem informacji przestrzennej województwa śląskiego o terenach przemysłowych będą stanowiły strategiczny zasób informacji dla regionu.

Nowo budowany system będzie zawierał obszerny zbiór informacji historycznych – fotografie, szkice i mapy – obrazujących zakres przestrzennej prowadzonej działalności oraz przebiegu sieci i rozlokowania obiektów kubaturowych, w tym dokumenty związane z likwidacją działalności górniczej na danym terenie. Użytkownik systemu uzyska również dostęp do licznych wizualizacji, modeli 3D i prezentacji terenów, które będą przed-

stawiane jako produkty o wysokim potencjale inwestycyjnym i gospodarczym. Umożliwi to formułowanie scenariuszy inwestycyjnych na terenach pogórnich oraz strategii biznesowych nie tylko przez inwestorów krajowych, ale również zagranicznych. Realizatorzy projektu postawili sobie ambitny cel przygotowania użytecznej, opartej na wiarygodnych źródłach i atrakcyjnej w formie e-usługi, dostępnej również przez urządzenia mobilne.

W oparciu o zgromadzone zasoby i funkcjonalności systemu władze regionalne oraz jednostki samorządowe będą skutecznie planowały i prowadziły politykę służącą rozwojowi nowych gałęzi przemysłu i usług, wzorem innych regionów europejskich. Pośrednim rezultatem projektu będzie zintensyfikowanie procesów transformacji gospodarczej i ograniczenie negatywnych skutków społecznych poprzez nadanie tym terenom nowych funkcji i wzmocnienie pozycji konkurencyjnej regionu.



**OPI
TPP
2.0**

E-USŁUGA
WWW.OPI-TPP2.PL

Hotele NAT otwarte dla wszystkich

Rozmowa z Aleksandrem Wierzbą, wiceprezesem Nadwiślańskiej Agencji Turystycznej Sp. z o.o., z którą PGG wżęsto organizuje wydarzenia



NAT jest dużą firmą turystyczną posiadającą 17 hoteli i ośrodków wypoczynkowych. Jak sobie radzicie z obecną sytuacją związaną z pandemią?

Aleksander Wierbą: – Zmierzenie się z nadzwyczajnymi realiami, w jakich się wszyscy znaleźliśmy, stanowiło dla nas bardzo poważne wyzwanie. Musieliśmy zamknąć nasze obiekty i zaplanować nową, optymalną w tych warunkach strategię działań, tak aby zminimalizować odczuwalne skutki przestoju zarówno dla naszych Klientów, jak i Spółki. Zdecydowaliśmy, że najlepszym i najbardziej bezpiecznym rozwiązaniem w tym momencie będzie otwieranie naszych hoteli i ośrodków etapami. Część z nich już przyjęła pierwszych Gości w maju, część otworzymy dopiero końcem czerwca. W normalnych okolicznościach powinniśmy się zbliżyć do środka sezonu, w tym wypadku dopiero go otwieramy. Mimo wszystko jesteśmy przygotowani na zapewnienie udanego, a przede wszystkim bezpiecznego wypoczynku wszystkim odwiedzającym nasze obiekty. Przewidujemy, że w tym roku wydłuży się sezon urlopowy w Polsce, a także rodacy wybiorą wypoczynek w kraju. Jesteśmy zmotywowani do pracy i pełni optymizmu.

Jak NAT poradził sobie z obostrzeniami nałożonymi na branżę turystyczną?

AW: – Opracowaliśmy szczególne procedury uruchomienia hoteli. Zakupiliśmy dodatkowy sprzęt i środki higieny z wymaganymi certyfikatami bezpieczeństwa. Nasi pracownicy zostali też odpowiednio przeszkoleni i wyposażeni w dodatkowe środki ochrony. Przeorganizowane zostało

także funkcjonowanie obiektów. Teraz już jest coraz mniej tych ograniczeń, ale nadal pracujemy z zachowaniem wszelkich procedur bezpieczeństwa. Obiekty świadczą usługi zgodnie z obowiązującymi wytycznymi Ministerstwa Rozwoju i Głównego Inspektoratu Sanitarnego. Nasze hotele i ośrodki wypoczynkowe zostały pozytywnie zweryfikowane przez Polską Organizację Turystyczną jako bezpieczne obiekty noclegowe.



Jesteście firmą ze Śląska. Czy odczuwacie skutki zamknięcia kopalń i wzrostu zachorowań w naszym województwie?

AW: – Goście ze Śląska stanowią dużą część naszych stałych klientów. Zamknięcie kopalń na pewno wymusiło zmiany w planach urlopowych części z nich. Odbija się to również na nas. Goście przekładają swoje wizyty na późniejsze terminy. Pojawiają się również przypadki rezygnacji z pobyków z powodu niestabilnej sytuacji. Musimy to zrozumieć i wychodzić do Gości z propozycjami rozwiązań. Wzrost zachorowalności budzi także innego rodzaju niepokój. Spotykamy się z dużą ilością zapytań, czy nasze obiekty będą świadczyły

usługi dla gości ze Śląska. Podobno istnieją obiekty noclegowe, które odwołują rezerwacje właśnie z powodu faktu zamieszkania na Śląsku. Moim zdaniem jest to niedopuszczalne. U nas o takiej sytuacji nie ma mowy! Hotele i ośrodki wypoczynkowe NAT-u są otwarte dla wszystkich. Każdy Gość, może liczyć na takie samo traktowanie oraz bezpieczny i komfortowy wypoczynek.

Czyli nie odmawiacie wizyt gościom ze Śląska. Nie obawiacie się hejtu z tego powodu?

AW: – Jak wspomniałem wcześniej, nasze hotele przyjmują zarówno klienta polskiego, jak i zagranicznego, ze Śląska, z Mazowsza, z Pomorza czy też z każdego innego miejsca. Stwarzamy takie warunki wypoczynku, które zapewniają bezpieczeństwo im wszystkim.

Cała działalność operacyjna opiera się na minimalizowaniu ryzyka dla zdrowia osób przebywających w ośrodkach NAT. Bardzo ważna jest jednak także odpowiedzialność społeczna naszych Gości, stosowanie się do ograniczeń, wytycznych, według których udostępniamy usługi dodatkowe w hotelach, np. baseny, bazy zabiegowe, place zabaw czy siłownie. Wszyscy musimy dbać o nasze wspólne bezpieczeństwo.

A czy nie obawiamy się hejtu? Jeżeli szacunek do wszystkich gości jest powodem do „hejtowania”, to trudno – będziemy musieli z nim żyć.

ROZMAWIAŁ: JAN CZYPIONKA



Historia fenomenu

Wiedźmin jest dla Polaków tym, czym Superman dla Amerykanów i Asteriks dla Francuzów: narodową marką o zasięgu globalnym. Nie stał się nią od razu; szlak ku wielkości był trudny i pełen niebezpieczeństw. Ostatecznie jednak Geralt z Rivii, łowca potworów, osiągnął coś, co udało się nielicznym. Stał się ikoną gatunku fantasy i najlepszym polskim towarem eksportowym.

Wydanej właśnie przez Wydawnictwo Dolnośląskie książce zatytułowanej „Wiedźmin – historia fenomenu” Adam Flamma, pracownik naukowy Uniwersytetu Wrocławskiego, opisuje genezę fenomenu Wiedźmina, odsłania kulisy powstawania opowiadań, powieści, komiksów, gier, filmu i seriali. Rozkłada popularność Białego Wilka na czynniki pierwsze i tłumaczy, dlaczego Andrzej Sapkowski, powołując go do życia, nie popełnił żadnego błędu.

Bogato ilustrowana, pełna ciekawostek i nieznanych faktów książka zawiera również 17 wywiadów, m.in. z samym Andrzejem Sapkowskim, a także z Bogusławem Polchem, Markiem Brodzkim, Jackiem Rozenkiem, Tomaszem Bagińskim i muzykami Percival Schuttenbach. Dzięki tym ludziom o Gerałcie z Rivii słyszeli wszyscy miłośnicy kultury popularnej pod każdą szerokością geograficzną.

To pierwsza i jedyna biografia Wiedźmina. Biografia, na którą w pełni zasłużył. I na którą wszyscy czekali.

WIEDŹMIN – postać stworzona przez polskiego pisarza fantasy Andrzeja Sapkowskiego.

Wiedźmini pojawiają się m.in. w tzw. cyklu wiedźmińskim, na który składają się dwa zbiory opowiadań: *Ostatnie życzenie* i *Miecz przeznaczenia*, powieść *Sezon burz* oraz pięciotomowa *Saga o wiedźminie*. Wiedźmini zrzeszeni są w bractwie i zajmują się odpłatnym zabijaniem potworów zagrażających bezpieczeństwu ludzi. Głównym bohaterem cyklu jest wiedźmin Geralt z Rivii.

Na podstawie książek powstały m.in.: film *Wiedźmin* z 2001 roku, serial Netflixa *Wiedźmin* (2019), komiksy oraz gry komputerowe – *Wiedźmin*, *Wiedźmin 2: Zabójcy królów* i *Wiedźmin 3: Dziki Gon*. Książki były również adaptowane w postaci słuchowisk z udziałem kilkudziesięciu aktorów, muzyką i efektami dźwiękowymi.



Romantycy w „Spodku”

W lipcu 1981 r. katowicki „Spodek” stał się gigantyczną sceną, na której wystawiono „Tragedię romantyczną” – wielki spektakl na podstawie utworów Adama Mickiewicza i Juliusza Słowackiego. Przedstawienie sfinansowała „Solidarność”.

Wiosną 1981 r. do siedziby Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego w Katowicach przyszli Mirosław Kin i Adam Gessler, studenci Wydziału Radia i Telewizji Uniwersytetu Śląskiego. Działacze „Solidarności”, którzy ich przyjęli, od razu zapalili się do tego projektu.

Pod koniec kwietnia 1981 r. w Domu Kultury Huty „Silesia” odbyło się spotkanie twórców spektaklu ze związkowcami z katowickiego regionu.

– *Opowiedziałem o całym pomysle, o tym, że chciałbym, abyśmy wszyscy posłuchali tych słów, które napisali wielcy romantycy* – wspomina Adam Gessler, jeden z reżyserów „Tragedii romantycznej”.

Efekt był taki, że kolejne komisje zakładowe „Solidarności” deklarowały chęć kupna biletów na spektakl. Teraz trzeba było zebrać aktorów, znaleźć twórcę muzyki do spektaklu i zacząć przygotowywać scenografię, która miała być monumentalna.

– *Kiedy dowiedziałem się, jacy aktorzy będą uczestniczyć w przedstawieniu, jaki będzie program, powiedziałem: „To będzie bomba kulturowa, Śląsk zostanie odczarowany”, odczarowany będzie „Spodek”, w którym organizowali „parteiągi”* – wspomina Stanisław Kruszyński, w 1981 r. rzecznik prasowy MKZ.

Muzykę do „Tragedii romantycznej” napisał Czesław Niemen, a w spektaklu wystąpiła czołówka polskich aktorów: Bogusz Bilew-

ski, Krzysztof Chamiec, Wirgiliusz Gryń, Kalina Jędrusik, Laura Łącz, Witold Pyrkosz, Daniel Olbrychski i wielu innych.

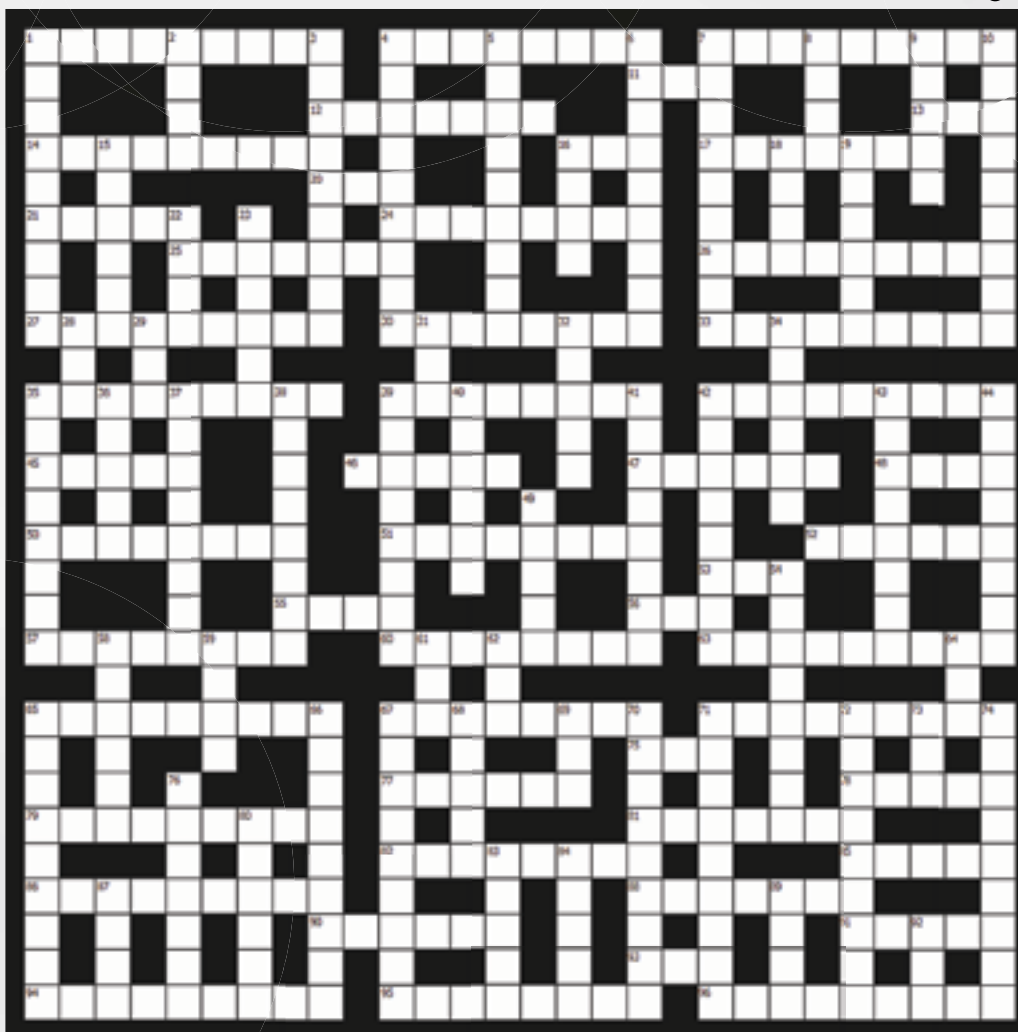
Część scenografii powstała w Hucie „Katowice”.

– *Człowiek, z którym rozmawialiśmy w hucie na temat scenografii, słuchał Artura Turskiego w skupieniu. Gdy w końcu Artur zapytał, czy to jest w ogóle do wykonania, robotnik poprosił, żebyśmy razem wyszli z hali. Był już wieczór. On wskazał na Księżyc i powiedział: „Ludzie zbudowali raketę, polecili na Księżyc, chodzili po nim i wrócili. Jak tamto było możliwe, to k...a zrobienie tej dekoracji będzie niemożliwe?! ”* – opowiada Adam Gessler.

W ulotce informującej o spektaklu można przeczytać, że będzie to „msza romantyczna jako rodzaj teatralnego, narodowego misterium”. Twórcy „Tragedii romantycznej” postanowili opowiedzieć bohaterom z „Solidarności” o bohaterach z czasów zaborów, o których pisali najwięksi polscy poeci.

„Tragedia romantyczna” okazała się tak ważna i budziła tak wielkie zainteresowanie, że trudno było dostać bilety na spektakl, które oficjalnie kosztowały między 120 a 150 zł, ale u „koników” można je było kupić za... 500 zł. Jedno przedstawienie (trwające ponad 5 godzin!) mogło zobaczyć od 5 do 8 tysięcy ludzi. Podaje się, że w sumie, na ośmiu lipcowych spektaklach było około 50 tysięcy widzów.





KRZYŻÓWKA #48

PIONOWO

1. w pierogach
2. samochodowy, pieszy, rowerowy...
3. imię żeńskie
4. po prostu hydroskop
5. chrześcijańska wspólnota religijna wywodząca się z purytanizmu
6. segregator
7. rodzaj rajstop
8. strój kobiecy w Indiach
9. miasto, dawniej – Szewczenko
10. norweska grupa muzyczna wykonująca black metal
15. góry w zachodniej Europie
16. mieszka w Belgii
18. nazywa się Kong
19. miasto w Rumunii w okręgu Konstanca
22. kończy się dolne
23. podstęp
28. polska grupa rockowa
29. z reguły jest czarny
31. papuga
32. czeski tenisista
34. polski malarz, grafik, fotograf
35. pustynia w południowej Afryce
36. niderlandzki malarz z XV wieku
37. lubi Włochów
38. badacz świętych tekstów
39. miasto na trasie Katowice- Warszawa
40. pochodził z niej Szymon
41. bardzo cienka rurka
42. pojęcie z dziedziny rachunku różniczkowego
43. kraina historyczna w południowo-wschodniej Francji
44. państwo w Azji

49. graniczna, pożarna...

54. pieniądź papierowy a nie banknot
58. konny oddział Kozaków
59. ptak, krewny pelikana
61. singiel Michaela Jacksona
62. w banku
64. potwierdzenie
65. ma problem z picciem
66. osiedle w Warszawie
67. wieś z muzeum Sienkiewicza
68. grecka wyspa
69. odgłos zegara albo hasło aby się napić
70. szybko przemija
71. kometka
72. mieszka w Zairze
73. miasto w Niemczech
74. ma ponad 8 tys. metrów wysokości
76. jezioro na wyspie Wolin
80. rzeka w Azji
83. domowy papieros
84. groźna choroba
87. zboże
89. miasto świętego Pawła
92. rasa psa

POZIOMO

1. w Ameryce środkowej
4. był silny
7. zgodność dźwięków
11. zimną na rzece
12. zbytek
13. egipski bóg
14. narty na stok
16. las iglasty
17. z wieloma pytaniami
20. dawna nazwa Tokio
21. miasto w Dolnej Saksonii
24. grecki tragic
25. okrągły kamień

26. tasemiec
27. na towarze
30. epoka kamienia łupanego
33. mangusta
35. bez dachu
39. do zaplacenja
42. kobyła ma mały bok
45. imię żeńskie
46. druga co do jasności gwiazda w gwiazdozbiore Wielkiego Psa
47. asysta sztandaru
48. imię męskie dla zawodowca
50. bada tkanki
51. śpiewał na dworach
52. do gry
53. kwas deoksyrybonukleinowy
55. w tartaku
56. jezioro w Polsce
57. ważny hormon
60. psianka podłuzna
63. zbliżająca się prosta
65. pomaga w samolocie
67. nie to samo co wynalazek
71. znany teatr lalek
75. zrzesa automobilistów
77. gra na lirze
78. imię męskie
79. miasto w Polsce położone w województwie świętokrzyskim
81. pamiętniki
82. Włoch w Warszawie
85. znany niemiecki fabrykant
86. jeden z głównych grzechów
88. mała Renata
90. znacznik
91. po drugiej stronie zenitu
93. na dole zbiornika
94. miasto w województwie wielkopolskim
95. inspekcja
96. tęsknota



MATKA I SYN

Historia, którą przeczytacie, wydarzyła się tu, na Śląsku, w miejscu, które na pewno znacie. Na terenach tych znajdowały się gęste lasy, dużo zwierzyny i wiele pagórków, grot i... pieczar. Na skraju lasu w drewnianej chatce mieszkała biedna kobiecina razem ze swoim małym synkiem.

Była bardzo biedna, nie wiedziała, co to mieć przy sobie chociażby grosik. Zbierała grzyby, jagody, leśne zioła i chrust. To wszystko zamieniała na trochę mąki, mleka i świeczki, bo trzeba wam wiedzieć, moi roztomili, że świece to był towar luksusowy. Kiedy chodziła do lasu, zawsze zabierała ze sobą swojego ukochanego synulka. Pewnego razu, a było to w majowy dzień, kobiecina zabrała synka, koszyczki i poszła do lasu.

Nie wiedziała jednak jeszcze biedaczka, co ją spotka. Chodząc tak pomiędzy pagórkami i pieczarami, nagle zauważyła, że jedna z pieczar się rusza. Stała jak zamurowana. Ze strachu nie mogła się ruszać, nawet mowę jej odjęło, nie słyszała głosu swego syna. W pewnym momencie pieczara się otworzyła jakby wielkie wrota, a w środku zrobiło się tak jasno jak w dzień za sprawą świecących srebrnych i złotych monet. Nie wiedziała, co począć – uciekać nie mogła, coś nie wiadomo co ją trzymało. Kobieta miała sto myśli, może to jakieś czary, może zasadzka, ktoś czyha na jej i syna życie?

Przez głowę przeszła też myśl: „Może gdyby zabrała trochę monet, to zmieniłoby się ich życie?”. Odważyła się, weszła do środka.

O dziwo, nic jej już nie trzymało, było spokojnie. Zaczęła zbierać monety, trochę było jej niewygodnie, bo trzymała synka na rękach. Na środku groty stał pień, tam usadowiła synka, a sama dalej zbierała monety. Nagle coś trzasnęło, ziemia się poruszyła, jakieś dziwne odgłosy było słychać. Kobieta się wystraszyła, porzuciła wszystko i zaczęła szybko uciekać. Znalazła się poza pieczarą, ciężko oddychała, cała drżała ze strachu i nagle... uświadomiła sobie, że synek został w środku. Odwróciła się, ale na ratunek było już za późno.

Po otworze do groty nie było śladu, żadnego znaku. Kto może sobie wyobrazić cierpienie matki, która utraciła dziecko? Jak musi krwawić pęknięte serce? Robiło się ciemno, wróciła do chaty, a szlochanie i płacz słychać było hen daleko. Na próżno szukała rady u ludzi, którzy jej współczuli, ale też w duchu ją karcili, szepcząc po kątach, że nie pilnowała synka, że to jej wina, a nawet posądzali, że jest obłąkana.

Nie miała wsparcia u nikogo. Jedno co pozostawało, to modlitwa i wiara, że odzyska kiedyś swoje ukochane dziecko. Błagała się całymi dniami po lesie, po łąkach, zdarzało się też, że zasnęła pod gołym niebem. Pewnego dnia ujrzała przed sobą postać, która szepnęła, żeby poczekała do następnego roku i w tym samym dniu, w którym zdarzyła się ta tragedia, poszła w to miejsce.

Ciężko było kobiecie przeżyć ten rok z dala od ludzi, współczucia i w samotności. I jeszcze do tego te myśli o synku, co się z nim dzieje, czy żyje, czy jeszcze go zobaczy, ale

wiara pomagała jej przetrwać, no i ten szept tajemniczej postaci.

Minęło lato, jesień, zima, wczesna wiosna i nadszedł ten oczekiwany dzień. Całą noc nie spała. Wczesnym rankiem ruszyła przez las w stronę pamiętnej pieczary, znała drogę na pamięć. Wreszcie dotarła na miejsce. Stała nieruchomo i czekała w wierze, kiedy nadejdzie ta chwila i otworzy się piekielna pieczara. Nagle ziemia się poruszyła, tak jak w tamten pechowy dzień. Nic już nie mogło jej zatrzymać, ze wszystkich sił pobiegła do środka.

Znowu wkoło leżały te świecące skarby, ale ona już ich nie widziała, nie to było najważniejsze. Biegła do swojego syna... ŻYJE, ŻYJE, ŻYJE – krzyczała. Mocno go przytuliła, ucałowała i czym prędzej pobiegła w stronę wyjścia. Już nic nie mogło jej zatrzymać, nawet te skarby. Kiedy byli na zewnątrz, wejście się zapadło. Bardzo szybko znaleźli się w chacie. Tam dopiero mogli głęboko odetchnąć. Nie mogła się nacieszyć widokiem syna. Zanim położyła go do snu, zadała mu parę pytań...

Powiedz mi, synku, co ty jadłeś przez ten czas, czym gasiłeś pragnienie i co cię trzymało, że nie spadłeś z tego pnia?

On odpowiedział: „Jadłem okruszki chleba, których bogaci ludzie nie zbierają; piłem mleko, które odlewał mleczarz, a w zamian dolewał wody do tego, które sprzedawał; a nie spadłem, bo trzymała mnie twoja wiara, MATKO”.

Pomyślicie, że to cuda? Być może, bo WIARA może czynić cuda...

Odtąd żyli długo i szczęśliwie, biednie, ale razem...

WASZ DZIADEK EDEK

Wiosną i latem najtaniej!

Według danych e-sklepu pgg.pl czas zakupu ekogroszku przez gospodarstwa domowe wiąże się zwykle z zaprogramowanym już od lat cyklem dochodów i planowanych wydatków. Zaopatrzenie w węgiel na cały sezon odbywa się najczęściej już latem z uwzględnieniem uzupełnienia zapasów w pierwszym kwartale roku, gdy zima okaże się bardziej wymagająca. Oczywiście sezonowość ma odbicie w cenach – najniższe są wiosną i latem!

Wiele osób odwleka zakup opału do ostatniej chwili. Rozwiązanie to bywa jednak ryzykowne, a argumentów za tym, aby zaopatrzyć się wcześniej, jest co najmniej kilka:

—> **CENY** węgla spadają na wiosnę i na niskim poziomie utrzymują się do lata. Dlaczego? Dla uregulowania popytu, który po sezonie grzewczym jest słaby, dla zniwelowania stanów magazynowych i uwolnienia gotówki, dla zapewnienia odpowiedniej jakości towaru, który nie zdąży stracić na jakości na składzie itd.

—> **DOSTĘPNOŚĆ** ekogroszku i transportu może być ograniczona w sezonie, gdy wszyscy naraz chcą go kupić. Dlatego najlepiej kupować w czasie, gdy inni nawet jeszcze o tym nie myślą.

—> **NISKA WILGOTNOŚĆ** węgla wysokoenergetycznego latem może spaść nawet z kilkunastu do zaledwie kilku procent, a obniżony wskaźnik wilgotności ułatwi proces rozpalania i palenia.

—> **WYGODA** – chyba nikt nie zaprzeczy, że łatwiej odebrać i zabezpieczyć węgiel w ciepły dzień niż podczas zimnej listopadowej ulewy czy w grudniu, gdy temperatura waha się w okolicach zera.

W Polsce węgiel kamienny jest nadal bardzo popularnym paliwem opałowym. Spośród innych paliw do kotłów centralnego ogrzewania posiada atrakcyjną cenę, a kupując wtedy, gdy jest najtańszy, można dodatkowo zaoszczędzić nawet kilkaset złotych. Na pewno warto podsumować roczne zapotrzebowanie swojego gospodarstwa, przeanalizować korzyści i problemy. Może się okazać, że przeprogramowanie domowego budżetu będzie opłacalne i możliwe.



Inwestuj w wiedzę o BHP - to się opłaca!

Konkurs już trwa!

Uczestnicząc w konkursie
zdobywasz wiedzę,
która zaprocentuje:
100% bezpieczeństwa
i wiele atrakcyjnych nagród!



Etap I - ELIMINACJE ZAKŁADOWE

ten etap polega na rozwiązywaniu testów przygotowujących i testu konkursowego.

Przygotowano wiele ciekawych pytań i zadań!

Wejdź na: **PORTAL PRACOWNIKA PGG S.A. → BHP → PRACUJĘ BEZPIECZENIE 2020**

Masz możliwość logowania się ze smartfonu lub tabletu.

Etap II - PÓŁFINAŁ KONKURSU - 5 listopada 2020 r.

Organizatorem półfinału konkursu jest Dyrektor KWK Bolesław Śmiały.

Do finału przejdzie **10 najlepszych** uczestników konkursu.

Daj sobie szansę - BĄDŹ NAJLEPSZY!

Etap III - FINAŁ KONKURSU - 19 listopada 2020 r.

Organizatorem finału jest Dyrektor KWK Ruda.

W finale do zdobycia 3 główne nagrody:

I miejsce - 10 000 zł brutto, II miejsce - 7 500 zł brutto, III miejsce - 5000 zł brutto.

Serdecznie zapraszamy



POLSKA GRUPA
GÓRNICZA

Wykaz punktów nieodpłatnej pomocy prawnej i obywatelskiej w Rudzie Śląskiej

Stowarzyszenie Rudzkie Konto Pomocy realizuje zadanie publiczne, które pozwala na zapewnienie dostępu do nieodpłatnej pomocy prawnej i nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego dla osób uprawnionych, tj. tych, których nie stać na poniesienie kosztów odpłatnej pomocy prawnej. Nieodpłatna pomoc prawna i nieodpłatne poradnictwo obywatelskie obejmuje:

- poinformowanie osoby uprawnionej o obowiązującym stanie prawnym oraz o przysługujących prawach i obowiązkach w tym w związku z toczącym się postępowaniem przygotowawczym, administracyjnym, sądowym lub sądowno administracyjnym;
- wskazanie sposobu rozwiązania problemu prawnego;
- przygotowanie projektu pisma w tych sprawach, z wyłączeniem pism procesowych w toczącym się postępowaniu przygotowawczym lub sądowym i pism w toczącym się postępowaniu sądowno administracyjnym;
- sporządzenie projektu pisma o zwolnienie od kosztów sądowych lub ustanowienie pełnomocnika z urzędu w postępowaniu sądowym lub adwokata, radcy prawnego, doradcy podatkowego lub rzecznika patentowego w postępowaniu sądowno administracyjnym oraz poinformowanie o kosztach postępowania i ryzyku finansowym związanym ze skierowaniem sprawy na drogę sądową;
- prowadzenie nieodpłatnej mediacji (w zakresie wskazanym w karcie informacyjnej poradnictwa opracowanej przez Ministerstwo Sprawiedliwości).

Nieodpłatna pomoc prawna i nieodpłatne poradnictwo obywatelskie nie obejmuje spraw związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej z wyjątkiem przygotowania do rozpoczęcia tej działalności.

Realizowane są także działania zwiększające świadomość prawną poprzez edukację prawną w tym: prowadzenie na wyodrębnionej podstronie www.rkp-rudasl.pl stowarzyszenia rubryki „Co w prawie piszczy” oraz „Temat miesiąca”.

Porad prawnych udzielają prawnicy, doświadczeni Doradcy Obywatelscy oraz adwokat.

Rudzkie Konto Pomocy prowadzi dwa punkty.

1. Punkt Nieodpłatnej Pomocy Prawnej w dzielnicy Ruda w Powiatowym Urzędzie Pracy przy ul. Ballestremów 16.
2. Punkt Nieodpłatnego Poradnictwa Obywatelskiego w Centrum Inicjatyw Społecznych w Orzegowie, ul. Kardynała Augusta Hlonda 29.

W Rudzie Śląskiej działa 6 punktów, w których mieszkańcy i nie tylko mogą otrzymać nieodpłatną pomoc prawną i obywatelską. Poniżej adresy i godziny otwarcia punktów nieodpłatnej pomocy prawnej.

ADRES PUNKTU POMOCY PRAWNEJ	DNI I GODZINY OTWARCIA PUNKTU	UDZIELAJĄCY POMOCY PRAWNEJ
Centrum Inicjatyw Społecznych – punkt w Bykowinie, ul. 11 Listopada	PN: 11.00–15.00 WT: 14.00–18.00 ŚR: 11.00–15.00 CZ: 14.00–18.00 PT: 9.00–13.00	ADWOKACI
Urząd Miasta Ruda Śląska, budynek B – punkt nr 2, Nowy Bytom, ul. Piotra Niedurnego 46	PN: 8.00–12.00 ŚR: 10.00–14.00 CZ – mediacje: 14.00–16.00	ADWOKACI
Miejska Biblioteka Publiczna w Rudzie Śląskiej Filia nr 18 – punkt nr 3, Halemba, ul. 1 Maja 32	PN: 11.00–19.00 WT: 14.00–18.00 ŚR: 11.00–15.00 CZ: nieczynne PT: 11.00–15.00	RADCY PRAWNI
Urząd Miasta Ruda Śląska, budynek B – punkt nr 2, Nowy Bytom, ul. Piotra Niedurnego 46	WT: 8.00–12.00 PT: 8.00–12.00 CZ – mediacje: 16.00–18.00	RADCY PRAWNI
Powiatowy Urząd Pracy – punkt nr 4, Ruda, ul. Ballestremów 16	PN: 10.00–14.00 WT: 10.00–14.00 ŚR: 10.00–14.00 CZ: 12.00–16.00 PT: 9.00–13.00	ADWOKAT I PRAWNICY
Centrum Inicjatyw Społecznych – punkt nr 5, Orzegów, ul. Kardynała Augusta Hlonda 29	PN: 11.00–15.00 WT: 14.00–18.00 ŚR: 11.00–15.00 CZ: 14.00–18.00 PT: 11.00–15.00	NIEODPŁATNE PORADNICTWO OBYWATELSKIE
Miejska Biblioteka Publiczna w Rudzie Śląskiej Filia nr 15 – punkt nr 6, Kochłowice, ul. Brzozowa 4	PN: 11.00–15.00 WT: 14.00–18.00 ŚR: 14.00–18.00 CZ: 14.00–18.00 PT: 11.00–15.00	NIEODPŁATNE PORADNICTWO OBYWATELSKIE

W dniach ustawowo wolnych od pracy punkty nieodpłatnej pomocy prawnej są nieczynne.